Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Nr 20 A | Białystok, poniedziałek 24 września 1951 r. | Cena 15 groszy

Na szlaku socjalistycznego budownictwa

Zakończono już prace przygotowawcze

do budowy metra warszawskiego

WARSZAWA (PAP). Budowa metra warszawskiego weszła w nową fazę. Zakończono w zasadzie prace przygotowawcze, przystępując do właściwej budowy kolei podziemnej. Ekipy robocze przedsiębiorstwa Metro-Budowa zeszły już pod ziemię, głębiąc pierwsze szyby metra. Gdy osiągną one pożądaną głębokość, szybami tymi transportowane będą pod ziemię maszyny i ludzie — rozpocznie się budowa samego tunelu.

W kilku punktach miasta na trasie pierwszych odcinków kolei podziemnej wyrosły już betonowe ogrodzenia okalające tereny robót. Widoczne są już konstrukcje pierwszych wież wyciągowych.

Najbardziej zaawansowane są prace przy głębieniu jednego z szybów w rejonie Śródmieścia. Pracuje tam brygada Kasperskiego. Każdego dnia ludzie ci pracują kilkadziesiąt centymetrów głębiej pod ziemią, tyle bowiem wynosi przeciętnie dzienny urobek. Grunt jest tu wprawdzie nienawodniony, tak, że nie wymaga zamrażania, lecz za to zalegające pokłady iłłów poznańskich nastręczają wiele trudności. Pomimo to jednak brygada Kasperskiego, wśród której wyróżniają się wydajną pracą Józef Kocięba i Karcz, osiąga przeciętnie około 300 proc. normy. Niemal bez przerwy z czeluści szybu wędrują na powierzchnię wagoniki napełnione szaro-zieloną gliną. Około 120 tzw. „Japonek" pełnych ziemi wydobywa w ciągu 8 godzin pracy brygada Kasperskiego.

W innym punkcie wielkiej budowy w rejonie Pragi w najbliższych dniach ruszą pełną parą roboty ziemne. Jak wykazały uprzednio przeprowadzone badania, teren w tym miejscu jest w dużym stopniu nawodniony. Dla ułatwienia budowy szybu i sprawnego przeprowadzenia robót należy zamrozić grunt. To też wokół obwodu przyszłego szybu założono już rury mrożeniowe. Na ukończeniu znajduje się montaż aparatury do zamrażania gruntu. Kończy się również montować maszyny wyciągowe, które transportować będą wydobywaną z szybu ziemię.

Montaż urządzeń przeprowadza specjalna brygada górników, sprowadzonych ze Śląska, pod kierownictwem Wilhelma Ślązaka. Ślązak pracuje już w swym zawodzie 25 lat. Ostatnio budował szyb w kopalni „Bytom". Przyjechał do stolicy ze swą brygadą, by nie tylko budować metro, lecz jednocześnie kształcić młode kadry, Metro - Budowy w trudnej sztuce głębienia szybów.

Głębienie szybów stanowi pierwszą fazę budowy metro. Już za kilka miesięcy gdy część szybów będzie gotowa rozpocznie się budowa tunelu. Ruszą wtedy do pracy nowoczesne maszyny - kombajny ziemne drążąc pod miastem sieć tuneli — trasę przyszłej kolei. Dziesiątkami samochodów - wywrotek popłyną tony wydobywanej ziemi. Wielotysięczna armia robotników zejdzie pod ziemię by budować jedną z największych naszych inwestycji, inwestycję służącą milionowej ludności stolicy — warszawskie metro.

W szybkim tempie załoga największej w Polsce hydro-elektrowni w Dychowie kończy montaż pierwszego turbogeneratora. Elektrownia w Dychowie ruszy już w dn. 30 września br.

Na zdjęciu: Henryk Kaczmarek i Franciszek Surowiec z brygady Michała Kościowa, wyrabiającej 167 proc. normy, montują pod kierunkiem radzieckiego specjalisty Mikołaja Myżnikowa turbinę „A".

CAF — fot. Baranowski

Wręczenie sztandaru przechodniego

załodze ZPB im. Dzierżyńskiego

ŁODZ (PAP). W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego CRZZ załodze tych zakładów, jako nagrody za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie o tytuł najlepszego zakładu przemysłu włókienniczego w Polsce. Załoga otrzymała również nagrodę pieniężną w wysokości 100 tys. zł.

W uroczystości udział wzięli: przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski, sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Wojasa, przewodniczący Zarządu Głównego ZZ Włókniarzy — Krzywański oraz delegacja Odrodzonego Wojska Polskiego i młodzieży szkolnej.

Przewodniczący CRZZ — Kłosiewicz omówił sukcesy załogi ZPB im. Dzierżyńskiego, dzięki którym stała się ona najlepszym zakładem włókienniczym w Polsce.

Wśród długo niemilknących oklasków przewodniczący CRZZ przekazał sztandar przechodni przewodniczącemu rady zakładowej — Kowalskiemu.

W zakończeniu uroczystości robotnicy składali zobowiązania dotyczące przyspieszenia wykonania rocznego planu produkcji, podwyższania produkcji i polepszenia jakości towarów.

Agresorzy amerykańscy w Korei

ponoszą duże straty

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin cytuje depesze korespondenta dziennika londyńskiego „Daily Worker" Winnigtona z Kaesongu o stratach wojsk interwentów amerykańskich w ciągu 25 dni od 16 sierpnia do 10 września br. Winnigton stwierdza, że w okresie tym Ridgway stracił przeszło 37 tysięcy ludzi w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

W tymże okresie wojska ludowe zestrzeliły lub uszkodziły 242 samoloty nieprzyjacielskie.

W ten sposób Amerykanie i ich satelici tracili dziennie około 1.500 ludzi i 10 samolotów.

Korespondent stwierdza, że są to straty katastrofalne, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę oświadczenia Amerykanów o „ograniczonym charakterze" ich ówczesnych operacji w Korei.

Amerykanie w rozterce

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin (Sinhua) donosi z Kaesongu: Dnia 22 września o godzinie 6 min. 15, tj. po upływie 2 dni od przekazania generałowi Ridgway'owi pisma gen. Kim Ir-sena i gen. Peng Teh-huaia, strona amerykańska poinformowała naszą delegację, że przyśle dnia 22 września o godz. 9 ważny dokument. Lecz w kilka minut później strona amerykańska zakomunikowała nieoczekiwanie, że cofa swą zapowiedź. Wahanie to wskazuje, że w Waszyngtonie i w Tokio przygotowuje się jakiś nowy trick.

Min. Żebrowski otwiera

wystawę drobnej wytwórczości

w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). W dniu 22 bm. otwarta została w Poznaniu Centralna Wystawa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła.

Na uroczystość przybyli: zastępca przewodniczącego PKPG — min. Wang, minister przemysłu drobnego i rzemiosła — Żebrowski, minister pracy i opieki społecznej — Rusinek, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

Po powitaniu przybyłych przez przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu — Migonia, głos zabrał min. Żebrowski, który nakreślił w swym przemówieniu dotychczasowe osiągnięcia drobnej wytwórczości oraz przedstawił kierunki rozwojowe tej dziedziny gospodarki narodowej.

Następnie zaproszeni goście oraz czołowy aktyw przemysłu drobnego i rzemiosła, spółdzielczości i organizacji handlowych z wielkim zainteresowaniem zwiedzali wystawę.

W godzinach popołudniowych wystawa przemysłu drobnego i rzemiosła udostępniona została szerokim rzeszom zwiedzających.

Wystawę otwiera dział problemowy, w którym obok plansz obrazujących budownictwo wielkich obiektów socjalistycznej gospodarki, rozwój przemysłu i rolnictwa, pokazany jest również przewidywany wzrost produkcji i usług drobnej wytwórczości w planie 6-letnim. Jedna z plansz ilustruje wzrost wartości przemysłu drobnego w latach 1950—1955, ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb wsi. Wśród eksponatów na wystawie specjalnym zainteresowaniem zwiedzających cieszą się te działy, w których pokazano bogaty asortyment przedmiotów codziennego użytku.

Widzimy również i artykuły nowe, dotąd nieprodukowane, jak maszyny do szycia, lodówki domowe, maszyny do obierania jarzyn, maszyny do krajania, maszyny pralnicze, suszarki, elektroluksy itp. Tak dobrany asortyment towarowy wskazuje, że drobna wytwórczość znalazła właściwe miejsce w gospodarce ogólnokrajowej, jako produkcja uzupełniająca wielki przemysł, nastawiona przede wszystkim na zaspokojenie codziennych potrzeb świata pracy.

W jednym z działów znajdujemy szereg artykułów dotąd sprowadzanych z zagranicy, a obecnie wytwarzanych przez zakłady drobnej wytwórczości.

Poważne miejsce na wystawie zajmują artykuły produkowane z surowców odpadkowych.

Ponadto wystawa obejmuje bogate w eksponaty działy przemysłu ludowego i artystycznego oraz dział instrumentów muzycznych i artykułów sportowych.

Podpisanie porozumienia o handlu

pomiędzy NRD a Niemcami Zachodnimi

BERLIN (PAP). W wyniku długotrwałych rokowań, przedstawiciele Niemiec Zachodnich i Niemieckiej Republiki Demokratycznej podpisali 20 września porozumienie o międzystrefowej wymianie handlowej na rok 1951.

—o—

Minister leśnictwa NRD w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie ministra rolnictwa Jana Dąb-Kocioła przybył do Warszawy w dniu 21 bm. minister rolnictwa i leśnictwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Paul Scholz.

Goście niemieccy przybyli do Polski w celu zapoznania się z osiągnięciami naszego rolnictwa i wzajemnej wymiany doświadczeń.

O demokratyczne pokój miłujące Niemcy

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, pełnomocnik magistratu wielkiego Berlina przekazał dnia 21 września burmistrzowi zachodniego Berlina Reuterowi pismo nadburmistrza Friedricha Eberta, które głosi co następuje:

„Magistrat wielkiego Berlina na swym 142 posiedzeniu dnia 20 września 1951 roku, za zgodą członków zarządów dzielnicowych oraz przedstawicieli Berlina w Izbie Ludowej i w Izbie Krajów, postanowił zaproponować odbycie narady przedstawicieli obu zarządów miejskich w Berlinie. Celem tej wspólnej narady winno być wyznaczenie przedstawicieli Berlina na naradę ogólnoniemiecką, która winna wykonać następujące zadania: zadecydować o przeprowadzeniu w całych Niemczech wolnych, równych i tajnych wyborów demokratycznych do zgromadzenia narodowego dla stworzenia jednolitych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec, oraz zażądać przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, a następnie wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Z uwagi na ogromne znaczenie narady ogólnoniemieckiej również dla przyszłości stolicy Niemiec, załączam tekst deklaracji rządowej premiera NRD Grotewohla i tekst apelu Izby Ludowej z dnia 15 września 1951 roku oraz moje oświadczenie z 20 września 1951 roku i uchwały magistratu z tegoż dnia. Będę wdzięczny za szybką odpowiedź".

* * *

BERLIN (PAP). Dnia 22 września nadburmistrz Berlina — Ebert oświadczył, iż magistrat wielkiego Berlina zaproponował senatowi Berlina zachodniego i burmistrzowi Reuterowi wyrażenie zgody na wspólną konferencję, na której zostaliby wybrani przedstawiciele Berlina na naradę ogólnoniemiecką. **Jednak magistrat zachodnio-berliński odpowiedział odmownie na tę propozycję.** Posługując się wyświechtanymi argumentami przedstawiciele Berlina zach. zaproponowali, aby w Berlinie przeprowadzić separatystyczne wybory w dniu 21 października br.

Premier Grotewohl oraz magistrat wielkiego Berlina proponują wybory do ogólno-niemieckiego zgromadzenia narodowego, a nie do berlińskiej rady miejskiej. Berlin jest stolicą Niemiec. Losy Berlina są nierozerwalnie związane z losami całych Niemiec. Kwestii berlińskiej nie można rozwiązać w drodze wyborów do berlińskiej rady miejskiej, ponieważ berlińska rada miejska nie może rozwiązać problemów ogólno-niemieckich. Kwestie berlińskie wynikają z kwestii niemieckiej i mogą być rozwiązane jedynie w skali ogólno-niemieckiej, a nie drogą separatystycznych wyborów w Berlinie.

—o—

Mianowanie ministra kolei

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. mianował ministrem kolei ob. Ryszarda Strzeleckiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Kolei.

W całej pełni trwają siewy

w woj. białostockim

Ostatnie deszcze znacznie przyśpieszyły siewy jesienne. **Chłopi z gminy Wasilków (pow. Białystok) ukończyli już siew żyta.**

Gmina Czyżew ukończyła swe siewy w 80 proc. Wyróżniło się **Michałowo Wielkie**, gromada, której sołtys **Lubowicki** wezwał wszystkich chłopów **do współzawodnictwa w siewach jesiennych.** On sam ukończył trzy tygodnie temu siew żyta, które już zazieleniło się na jego polu.

Według ostatnich danych przeszło 80 proc siewów dokonuje się siewnikami.

(m)

Przodująca gromada

Wiele gromad naszego województwa wyróżnia się w wypełnianiu obowiązków wobec państwa.

Gromada Moskwin, gminy Wyszki (pow. Bielsk) do dnia 18 bm. wykonała plan skupu zboża na miesiąc wrzesień w 266 procentach, a plan spłaty podatku gruntowego i SFOR na III kwartał br. — w 100 procentach.

Jest to świadectwem wysokiej świadomości chłopów, którzy czynem włączyli się do walki o pokój i realizację planu 6-letniego.

Witold Żyźniewski
korespondent

Inicjatywę Izby Ludowej NRD

wiodącą do utrwalenia pokoju i zjednoczenia kraju

popiera ludność całych Niemiec

BERLIN (PAP). W dniu 21 września w Urzędzie Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyła się konferencja prasowa, na której premier Otto Grotewohl, wicepremier Nuschke i minister spraw zagranicznych Dertinger złożyli oświadczenie wobec licznych przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej.

Otwierając konferencję dyrektor Urzędu Informacji prof. Gerhard Eisler oświadczył, że ludność całych Niemiec popiera gorąco inicjatywę Izby Ludowej NRD w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Następnie zabrał głos premier Grotewohl. Podkreślił on, że odezwa Izby Ludowej do parlamentu federalnego w sprawie zwołania ogólnoniemieckiej narady dla omówienia zagadnienia przeprowadzenia demokratycznych wyborów w całych Niemczech i przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami wywołała gorący oddźwięk ze strony całego narodu niemieckiego, który widzi w tej propozycji skuteczną drogę wiodącą do rozstrzygnięcia problemu przyszłości całego narodu niemieckiego.

Grotewohl omówił pewne zastrzeżenia, wysuwane przeciwko propozycji Izby Ludowej przez polityków bonnskich i zachodnio-berlińskich. Premier stwierdził, że wszystkie te zastrzeżenia i kontrpropozycje zmierzają jedynie do tego, by pomniejszyć olbrzymie znaczenie inicjatywy Izby Ludowej i odwrócić uwagę narodu od istotnych zagadnień.

Sytuacja, jaka wytworzyła się w Niemczech — powiedział premier Grotewohl — wymaga zjednoczenia kraju i jedności działania. Adenauer, który wypowiada się za włączeniem Niemiec zachodnich do tzw. „zachodniego systemu obrony" twierdzi, że propozycja Izby Ludowej zmierza do tego, by nie dopuścić do zjednoczenia Europy. Otto Grotewohl podkreślił w związku z tym, że właśnie postępowanie rządu Adenauera prowadzi do rozbicia Europy i do nieszczęścia narodów europejskich, ponieważ zmierza do rozpętania wojny. Europa zaczyna się na Uralu, a nie na zachód od Łaby — powiedział Grotewohl.

Premier podkreślił następnie, że uchwały konferencji waszyngtońskiej nie dają Niemcom żadnej suwerenności, jak to usiłuje twierdzić Adenauer. Nawet Schumacher zmuszony był przyznać, że Niemcy zachodnie pozostają w sytuacji protektoratu.

Grotewohl podkreślił, że mniemanie, jakoby poprzez zjednoczenie Berlina można było dojść do zjednoczenia Niemiec jest całkowicie błędne. Tego rodzaju manewr zmierza jedynie do odwrócenia uwagi narodu od sprawy zjednoczenia całych Niemiec. Zjednoczenie Niemiec pociągnie za sobą, siłą rzeczy, również zjednoczenie samego Berlina.

W zakończeniu swego oświadczenia Grotewohl podkreślił z naciskiem, że Izba Ludowa i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej są zawsze gotowe omówić z całą powagą wszystkie propozycje zmierzające do zjednoczenia Niemiec, lecz pierwszym krokiem w tym kierunku powinna być gotowość do zwołania ogólnoniemieckiej narady.

Odpowiadając na pytania korespondentów, na podstawie jakiej ordynacji wyborczej byłyby przeprowadzone wybory do Zgromadzenia Narodowego, premier Grotewohl, a następnie wicepremier Nuschke oświadczyli, że Niemcy miały i mają wiele ordynacji wyborczych, które mogą być odpowiednie dla przeprowadzenia wyborów. W chwili obecnej głównym zagadnieniem nie jest sprawa ordynacji wyborczej, lecz zwołania ogólnoniemieckiej narady, która może omówić zarówno to zagadnienie, jak i inne zagadnienia dotyczące wyborów.

Poruszając sprawę wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec, premier Grotewohl podkreślił, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Izba Ludowa są za najszybszym zawarciem traktatu pokojowego i wycofaniem wojsk okupacyjnych.

Wycofanie wojsk okupacyjnych — powiedział Grotewohl — może być przeprowadzone niekoniecznie w ciągu roku po zawarciu traktatu pokojowego, lecz w terminie znacznie krótszym, jak to miało na przykład miejsce we Włoszech.

Na pytanie co zamierza uczynić rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Izba Ludowa w wypadku odrzucenia przez parlament federalny propozycji zwołania ogólnoniemieckiej narady, Grotewohl oświadczył, że oprócz przedstawicieli parlamentu bonnskiego są jeszcze miliony prostych Niemców, którzy domagają się pokoju i zjednoczenia Niemiec. Nie jest więc przypadkiem, że Izba Ludowa zwróciła się z apelem do całego narodu niemieckiego prosząc go o poparcie jej propozycji.

W zakończeniu Grotewohl wyraził przekonanie, że naród niemiecki okaże stanowczość i będzie domagał się zwołania ogólnoniemieckiej narady dla omówienia sprawy wyborów w całych Niemczech i podniesie swój głos, by wywalczyć jak najszybciej zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Cegielnia „Poniatów" oszczędza węgiel

WAŁBRZYCH (PAP). Załoga cegielni „Poniatów" w Wałbrzychu usprawniając system wypalania cegieł i organizację pracy przy załadowaniu i wyładowaniu pieca, zdołała zwiększyć produkcję w stosunku do osiągnięć w I półroczu br. o 25 proc. Znaczne wyniki uzyskano również w walce o obniżenie kosztów produkcji. Przy normie zużycia węgla 220 kg. na wypalenie 1.000 cegieł — palacze tej cegielni zużywają tylko od 150 do 160 kg. węgla.

Delegacja aktywistów TPP-R powróciła ze Zw. Radzieckiego

WARSZAWA (PAP). 22 bm. w godzinach wieczornych powróciła z Moskwy do Warszawy 23-osobowa delegacja aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, która w okresie 3-tygodniowego pobytu w ZSRR zapoznawała się z osiągnięciami kulturalnymi i gospodarczymi ludzi radzieckich oraz zbierała materiały dla podjęcia prac przygotowawczych, w celu wzorowego zorganizowania instytutu wiedzy o Związku Radzieckim.

W skład delegacji, której przewodniczył minister szkół wyższych i nauki Adam Rapacki, wchodzili wybitni przedstawiciele świata naukowego, przedstawiciele kultury i sztuki oraz czołowi aktywiści terenowi TPP-R.

Na Dworcu Gdańskim w Warszawie powracającą delegację witali przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z wiceprzewodniczącym TPP-R min. St. Matuszewskim na czele, wiceminister szkół wyższych i nauki inż. Golański, sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą amb. K. Wende oraz przedstawiciele Wydziału Zagranicznego KC PZPR.

Na dworcu obecni byli radca ambasady ZSRR D. I. Zaikin oraz przedstawiciel WOKS-u J. G. Safirow.

Płyną ofiary na budowę stolicy

KRAKÓW (PAP). Społeczeństwo woj. krakowskiego złożyło na Społeczny Fundusz Budowy Warszawy do dnia 20 września br. przeszło 6 milionów zł. W ofiarności na ten cel przodują załogi krakowskich fabryk i zakładów pracy oraz młodzież szkolna zrzeszona w ok. 2 tys. szkolnych kół budowy stolicy. Zrzeszenia sportowe w woj. krakowskim zorganizowały w ciągu trzech ubiegłych tygodni blisko 300 imprez, z których dochód przeznaczono na S.F.B.W.

Prasa zachodnio-niemiecka usiłuje przemilczeć

propozycje Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP). Przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann wystosował do prezydium Bundestagu w Bonn list, podkreślający konieczność jak najszerszego zaznajomienia opinii publicznej Niemiec zachodnich z uchwałą Izby Ludowej w sprawie odbycia narady ogólnoniemieckiej.

Jak wynika z licznych oświadczeń poszczególnych osobistości i organizacji, jak również z głosów dzienników zachodnio - niemieckich — stwierdza przewodniczący Izby Ludowej — propozycja Izby Ludowej NRD odbiła się silnym echem w Niemczech zachodnich. Z drugiej jednak strony należy stwierdzić, że znaczną część prasy zachodnio-niemieckiej nie ogłosiła pełnego tekstu tej propozycji.

Mam nadzieję, że prezydium Bundestagu podziela mój pogląd, iż jesteśmy obowiązani, w miarę naszych sił i możliwości, troszczyć się o to, by nasze propozycje mogły być przedyskutowane należycie przez nasz naród. Nie jest to jednak zapewnione dopóki prasa zachodnio-niemiecka nie będzie miała możności zaznajomienia opinii publicznej z pełnym tekstem uchwały Izby Ludowej.

Przewodniczący Izby Ludowej podkreśla, że prasa zachodnio-niemiecka nie podała również do wiadomości swych czytelników deklaracji premiera Grotewohla z dnia 15 września.

Z mej strony — pisze dalej Dieckmann — jestem gotów umożliwić jak najszersze rozpowszechnienie w Niemieckiej Republice Demokratycznej oświadczeń przedstawicieli Bonn. Jestem przekonany, że umożliwiając w ten sposób wspólnie narodowi niemieckiemu swobodne przedyskutowanie naszych propozycji przysłużymy się pokojowi i przywróceniu jedności Niemiec.

Protest Czechosłowacji

przeciwko bezprawnemu uprowadzeniu pociągu pośpiesznego

PRAGA (PAP). Czechosłowacka Agencja Telegraficzna donosi, że ministerstwo spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej wystosowało 20 września br. do ambasady Stanów Zjednoczonych w Pradze notę następującej treści:

W dniu 11 września 1951 r. grupa terrorystów uprowadziła na terytorium amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech czechosłowacki pociąg pośpieszny, zdążający ze stacji Cheb do stacji Asz.

Uzbrojeni terroryści użyli przemocy w stosunku do obsługi pociągu, która przeciwstawiała się ich zbrodniczym zamiarom. Terroryści porwali kilkudziesięciu pasażerów, wśród których znajdowali się starcy i dzieci. Oprócz tego dokonali oni innych czynów, które uważane są za przestępstwa zarówno przez kodeks karny Republiki Czechosłowackiej, jak i przez ustawodawstwo Stanów Zjednoczonych. Wszystkie czyny karalne dokonane zostały na obszarze Republiki Czechosłowackiej. Jak ustalono w toku śledztwa, chodzi tu o przygotowany z góry plan, opracowany i sfinansowany przez obcych agentów.

Powyższe czyny karalne są wymienione w 2 artykule amerykańsko - czechosłowackiego układu z 2 lipca 1925 r., jako stanowiące podstawę do ekstradycji. Dlatego też postępowanie amerykańskich władz okupacyjnych jest sprzeczne nie tylko z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego w sprawie zwalczania przestępstw, lecz również z układem zawartym przez rząd amerykański z rządem czechosłowackim.

Oprócz tego amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech nie zezwalają dyrekcji kolei w Niemczech Zachodnich na zwrot pociągu władzom czechosłowackim, co zachodnio - niemieckie władze kolejowe chciały natychmiast uczynić.

Rząd Stanów Zjednoczonych dowodzi w ten sposób raz jeszcze, że aprobuje i popiera działalność zbrodniarzy, terrorystów i dywersantów, wymierzoną przeciwko narodowi czechosłowackiemu.

Rząd amerykański nadużywa swych praw jako mocarstwa okupującego Niemcy dla realizacji swej agresywnej polityki, co sprzeczne jest z zasadami i zadaniami okupacji, gdyż w myśl porozumień międzynarodowych, głównym celem okupacji Niemiec jest zabezpieczenie pokoju, podczas gdy postępowanie władz amerykańskich zagraża bezpośrednio pokojowi.

Czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych protestuje w sposób jak najbardziej stanowczy przeciwko postępowaniu amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech i domaga się:

1) aby amerykańskie władze okupacyjne zezwoliły natychmiast przedstawicielom czechosłowackiej misji wojskowej w Berlinie na skomunikowanie się z porwanymi przemocą obywatelami czechosłowackimi, trzymanymi dotychczas bezprawnie i wbrew ich woli w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech Zachodnich;

2) aby amerykańskie władze okupacyjne uwolniły te osoby i umożliwiły im powrót do ojczyzny;

3) aby rząd Stanów Zjednoczonych poczynił odpowiednie kroki w celu ekstradycji osób, które dopuściły się czynów karalnych na obszarze Czechosłowacji i wydał je władzom czechosłowackim w celu wytoczenia im procesu;

4) aby amerykańskie władze okupacyjne nie sprzeciwiały się zwrotowi przez dyrekcję kolei zachodnio - niemieckich władzom czechosłowackim pociągu w składzie lokomotywy, węglarki, wagonu służbowego i trzech wagonów osobowych.

Rząd Republiki Czechosłowackiej zastrzega sobie prawo domagania się całkowitego wyrównania szkód wyrządzonych państwu czechosłowackiemu, jego obywatelom i czechosłowackim osobom prawnym.

Naród Australii pokrzyżował

reakcyjne plany rządu

LONDYN (PAP). Z Sydney donoszą, że w Australii odbyło się w sobotę referendum w sprawie poczynienia w konstytucji zmian, wymierzonych przeciwko partii komunistycznej i komunistom. W wypadku uzyskania odpowiednich pełnomocnictw rząd otrzymałby prawo rozwiązania partii komunistycznej, ingerowania w sprawy związków zawodowych i likwidowania wszystkich organizacji demokratycznych, którym rząd zarzuciłby pozostawanie pod wpływem komunistów. Domagając się wspomnianych poprawek w konstytucji, rząd chciał więc uzyskać prawa dyktatorskie dla zdławienia swobód demokratycznych i wprowadzenia porządków faszystowskich. Aby uzyskać te prawa rząd powinien był otrzymać większość głosów wyborców, przy czym za zmianami w konstytucji musiałyby się wypowiedzieć co najmniej cztery stany spośród sześciu.

W głosowaniu brało udział około 5 milionów osób. Obliczenie wyników nie zostało jeszcze zakończone, wiadomo już jednak z pewnością, że naród australijski odrzucił propozycje rządowe, wymierzone przeciwko partii komunistycznej. Rząd nie zdołał uzyskać ani większości głosów, ani poparcia większości stanów. Reakcyjne plany rządu Menziesa doznały fiaska.

—o—

Prowokacyjna rezolucja amerykańska

w Radzie Społeczno-Gospodarczej ONZ

GENEWA (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ delegacja amerykańska i brytyjska wysunęły projekt prowokacyjnej rezolucji, wzywającej wszystkie państwa do udzielenia „pomocy" koreańskiej ludności cywilnej.

W związku z tą prowokacyjną rezolucją zabrał głos delegat polski dr Juliusz Suchy, który oświadczył m. in.:

Delegacja Stanów Zjednoczonych i delegacje innych państw, które wspólnie prowadzą krwawą agresję przeciwko narodowi koreańskiemu, mówią dużo o „pomocy" dla cywilnej ludności Korei. Robią to one w tym celu, ażeby ukryć przed opinią publiczną ohydne zbrodnie, popełniane na narodzie koreańskim przez wojska amerykańskie, angielskie i wojska innych państw, występujące pod sztandarem ONZ. Cały świat wie o zbrodniach agresorów w Korei. Pisze o tym prasa wszystkich krajów. Również prasa amerykańska pisze o zbrodniach, dokonywanych na narodzie koreańskim, walczącym o wolność i niepodległość. Samoloty amerykańskie bombardują miasta i wsie, niszczą domy mieszkalne, szkoły i szpitale. Wiadomo powszechnie, że podczas ostatniej wojny lotnictwo amerykańskie specjalnie nie bombardowało hitlerowskich fabryk zbrojeniowych. W Korei samoloty amerykańskich piratów powietrznych burzą wszystko, by po miastach i wsiach pozostały jedynie zgliszcza i ruiny. Na obszarze Korei, okupowanym przez agresorów, zamordowano tysiące ludzi za to tylko, że pragnęli oni wolności i niepodległości swej ojczyzny. Zbrodnie amerykańskie w Korei prześcigają nawet zbrodnie dokonane przez hordy hitlerowskie w Europie.

Jeżeli rząd Stanów Zjednoczonych oraz rządy Wielkiej Brytanii i innych państw chcą pomóc narodowi koreańskiemu, to powinny przede wszystkim zaprzestać bestialskich bombardowań Korei. ONZ powinna zmusić agresorów amerykańskich do przestrzegania międzynarodowych konwencji, zakazujących bombardowania ludności cywilnej.

Delegat amerykański wygłasza frazesy na temat „pomocy" dla ludności koreańskiej, lecz gdyby samoloty Stanów Zjednoczonych nie burzyły miast i nie paliły wsi Korei, to zagadnienie pomocy byłoby proste.

Polska wie jak straszliwie cierpi naród koreański — powiedział dr Suchy. Naród polski przeszedł piekło wojny i okupacji faszystowskiej. Na forum ONZ Polska domagała się zorganizowania pomocy dla narodu koreańskiego. Delegat polski w ONZ i w Radzie Społeczno - Gospodarczej gorąco popierał rezolucję ZSRR, która domaga się udzielenia pomocy ludności koreańskiej, albowiem ta pomoc nie służyłaby do mieszania się w wewnętrzne sprawy Korei, lecz przyczyniłaby się do szybkiej gospodarczej odbudowy niepodległej Korei. Związek Radziecki proponował, aby w zorganizowaniu pomocy brali udział przedstawiciele narodu koreańskiego, Światowej Federacji Związków Zawodowych i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Naród polski, który zna straszliwe skutki wojny, pośpieszył z pomocą ludności koreańskiej. Ludność polska zebrała dla ludności koreańskiej dary — odzież, żywność i lekarstwa i wszystko to zostało przesłane do Korei. O tym co robi Polska, co robi naród polski w zakresie pomocy dla bohaterskiego narodu koreańskiego — powiedział dr Suchy — poinformowany został sekretarz generalny ONZ.

Delegacja polska — oświadczył w zakończeniu dr Juliusz Suchy — nie może poprzeć rezolucji Stanów Zjednoczonych i Anglii, ponieważ „pomoc", o której mówi ta rezolucja, ma służyć nie ulżeniu ciężkiemu losowi narodu koreańskiego, lecz interesom agresorów amerykańskich.

Polska domaga się pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego. Naród polski udzielił już prawdziwej pomocy ludności koreańskiej i będzie jej udzielał nadal.

Chemicy podsumowują swe osiągnięcia

KATOWICE (PAP). Z inicjatywy Centralnej Rady Związków Zawodowych odbyła się w dniu 21 bm. w Katowicach, zorganizowana przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego, ogólnokrajowa narada aktywu przemysłowego i związkowego oraz przodujących racjonalizatorów, poświęcona podsumowaniu i analizie dotychczasowych osiągnięć przemysłu chemicznego w dziedzinie racjonalizatorstwa i nowatorstwa.

Zarząd koła ZMP w Fabryce Sklejek w Ełku

nie kieruje pracą agitatorów

Henryk Kollat
z-ca kierownika Wydziału Propagandy ZWZMP

W Fabryce Sklejek w Ełku pracuje dużo młodzieży — chłopców i dziewcząt. I mimo, że brak im jeszcze w pracy zawodowej doświadczenia — młodzież stara się nie pozostać w tyle za starymi wykwalifikowanymi robotnikami.

Gdy spytać sekretarza podstawowej organizacji partyjnej tow. Dymitruka, kto wśród młodzieży pracuje najlepiej — powie wam: **„W robocie wyróżniają się młodzi agitatorzy".**

Bo też starannie dobierano kandydatów na młodych agitatorów, zwracając dużą uwagę na ich postawę w walce o plan produkcyjny.

Cóż z tego, że ktoś umie mówić o robocie, agitować — jeżeli sam słabo do roboty się bierze — mówi tow. Dymitruk.

Osiągnięcia młodych agitatorów

To też nic dziwnego, że wielokrotny przodownik pracy, a zarazem racjonalizator **Marian Piotrowski** został agitatorem. Marian od 1946 roku pracuje w zakładzie: wykonuje obecnie 140 proc normy. Od 1948 r. jest członkiem organizacji ZMP, a o jego autorytecie świadczy fakt, że na wniosek młodzieży przez rok pełnił funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej. I kiedy Piotrowski tłumaczy swoim kolegom znaczenie naszej walki, kiedy mówi o planie 6-letnim — to jego słowa mają mocne oparcie w 140 proc. wykonanej przezeń normy.

Pozostali młodzi agitatorzy — to **Staszek Smiglewski** — racjonalizator, przodownik pracy odznaczony oznaką, wykonujący 114 proc. normy, **Stanisława Kapusta** — przodownica pracy, wykonywująca 115 proc. normy, **Aleksy Sienkiewicz** —, ślusarz, przodownik pracy, **Czesław Kapusta** — b. ładowacz, obecnie kierownik świetlicy fabrycznej, **Waleria Jachimowicz**, awansowana z produkcji do działu finansowego **Władysław Kuźma** — przodownik pracy, obecnie strażnik przemysłowy i inni.

Agitatorów zna i ceni młodzież zakładu.

Toteż ich osiągnięcia są znaczne. Kiedy w zakładzie źle było z wykonaniem terminowego zamówienia z powodu braku odpowiedniej ilości fachowców — potrafili oni pobudzić entuzjazm młodzieży. Zorganizowano 16-osobową „brygadę szturmową", która pracowała naprawdę szturmowo, rezygnując nawet z niedzielnego odpoczynku.

Zakład nie zawiódł — zamówienie wykonano na czas.

Gdy zbierano podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju — młodzi agitatorzy wyjaśnili ważność każdego podpisu pod Apelem dla sprawy utrwalenia pokoju i nie było w zakładzie pracownika, któryby nie złożył pod nim swego podpisu.

Kiedy rozpisana została Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski — pierwsi zadeklarowali swoje dniówki młodzi agitatorzy, a w ślad za nimi wszyscy pracownicy Fabryki Sklejek.

Gdy rozpoczął się okres żniwny — bitwa o szybkie i sprawne zebranie plonów z pól, agitatorzy zapoznali młodzież z odezwą Zarządu Głównego ZMP. Postanowiono pomóc PGR-om w pracach żniwnych. Dziewięciokrotnie wyjeżdżali do PGR-wskich gospodarstw w Lalkach, Legach i Żelazkach, pomagając robotnikom rolnym w pracy.

Ażeby wyjaśnić politykę Partii, zadania, jakie stawia Partia przed klasą robotniczą — trzeba samemu dobrze znać te zadania. Agitatorzy rozumieją to dobrze. Częste odprawy z sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej oraz odprawy miesięczne w Komitecie Powiatowym PZPR, notatniki agitatora, prasa, szkolenie polityczne — oto źródła, z których czerpią młodzi agitatorzy. Uczą się razem z całą grupą agitatorów partyjnych zakładu.

Dlaczego Henryk nie wstąpił do ZMP?

Przy warsztacie mechanicznym roboty jest zawsze dużo. A wszystkie pilne, terminowe. Szybko trzeba naprawiać uszkodzone części, naostrzyć piłkę lub nóż — maszyny nie mogą stać, godziny lecą. Pod wprawnym okiem **Henryka Bielskiego** sprawnie pracuje szlifierka.

Tuż obok niego pracuje agitator **Aleksy Sienkiewicz.** O ile robota na to pozwala — rozmawiają ze sobą. Heniek nie należy do ZMP. Aleksy wyjaśnia mu rolę organizacji i jej zadania. Zdawało się już, że Heniek po rozmowach z Aleksym zapisze się do ZMP. Wziął nawet deklarację, ale po pewnym czasie zwrócił ją — niewypełnioną. Heniek dobrze pracuje, chce, żeby lepiej było w naszej Ojczyźnie. Gdy subskrybowano pożyczkę — Heniek dał 9-dniówek, by szybciej rosły kominy fabryk. Po rozmowach z Aleksym zrozumiał, że dla siebie daje te dniówki. Ale do ZMP dotąd nie wstąpił. Dlaczego? Aleksy nie może znaleźć odpowiedzi na to pytanie. A odpowiedź jest prosta: Koło ZMP nie przejawia należytej aktywności.

Wszystkie indywidualne osiągnięcia agitatorów młodzieżowych nie znajdują odbicia w codziennej pracy, nie podnoszą na wyższy poziom pracy organizacyjnej.

O godzinie drugiej — przeraźliwie głośno ryczy syrena. I w tej samej chwili z podszop i hal wylewa się nagle potok ludzi: w tłumie widać wiele młodych twarzy. Wszyscy ubrani, gotowi do wyjścia — czekali tylko na syrenę, która oznajmi koniec pracy. Kilka minut przed drugą zakończyli pracę, a z tych kilku minut składa się kilkadziesiąt roboczogodzin urwanych z dniówek. I tak co dzień godziny straconego czasu rosną. Agitatorzy wiedzą, że tak nie może być, ale są bezradni.

Za mało nas, ażeby temu zaradzić — mówią.

Koło ZMP w Fabryce Sklejek — nie pracuje należycie. Był czas, gdy stanowiło ono bojową grupę w zakładzie. Młodzież widziała wówczas w ZMP swego kierownika. Koło liczyło 43 członków. Część z nich odeszła teraz z zakładu — do szkoły i do wojska. Dziś koło liczy tylko 21 członków i od dłuższego czasu nikt do koła nie przybył. A jest w fabryce wielu młodych ludzi, którzy tak jak Henryk Bielski mogliby wstąpić do ZMP. Jednak koło zamknęło się w swym ciasnym gronie i usnęło.

Źródło niepowodzeń

Zarząd z przewodniczącą **Sienkiewiczówną** — na czele, zaniedbał pracę. A możnaby robić wiele. Są możliwości zorganizowania przy pomocy starszych robotników — młodzieżowych brygad produkcyjnych (tylko jedna 4-osobowa istnieje w całej fabryce). Możnaby pomyśleć o pracy świetlicowej, z którą boryka się sam Czesław Kapusta, o zorganizowaniu wycieczki, o ożywieniu koła sportowego, o wieczorkach świetlicowych. Trzeba pomyśleć o sprawach bytowych młodzieży. O tym wszystkim co przyciągnęłoby ją do ZMP. Koło ZMP może stać się znowu opiekunem całej młodzieży rzeczywistym, bojowym pomocnikiem Partii w walce o plan.

I tu tkwi źródło niepowodzeń w pracy młodych agitatorów. Zarząd koła ZMP nie udziela poparcia w ich pracy agitacyjnej. Trudno wyjaśnić rolę ZMP w walce o lepsze jutro, o realizację planu — gdy właśnie fabryczne koło nie pracuje, gdy młodzież nie widzi jego pracy i kierownictwa.

Trudno pracować systematycznie młodym pełnym entuzjazmu agitatorom, gdy nie otrzymują wskazówek od Zarządu koła ZMP. Praca staje się wówczas doraźną, akcyjną — od plebiscytu do pożyczki, od pożyczki do żniw.

Zmiana stylu pracy Zarządu koła ZMP jest niezbędnym warunkiem uaktywnienia całej młodzieży zatrudnionej w Fabryce Sklejek w Ełku, wykorzystania jej zapału dla walki o realizację stojących przed fabryką zadań.

Przywódcy angielskiej Partii Pracy skreślają z szeregów partii wszystkich członków, wyrażających jakikolwiek sprzeciw przeciwko ich zdradzieckiej polityce.

— A tych, którzy nie zgadzają się z waszym programem, mister Churchill, bezlitośnie wyrzucamy z naszej partii.

Uchwała Rządu w sprawie premiowania rolników

za osiągnięcia w hodowli bydła

wyrazem troski o pracujących chłopów

Uchwała Rady Ministrów o premiowaniu rolników za dobre wyniki w hodowli bydła została przyjęta z wielką radością przez białostockich chłopów, którzy widzą w niej nowy dowód troski naszego Rządu o podniesienie na wyższy poziom gospodarki rolnej.

Premiowanie będzie dodatkowym bodźcem dla hodowców bydła, którzy zwiększą swe wysiłki, aby ich inwentarz był w dobrej kondycji, co uzyskają przez racjonalne żywienie i staranną pielęgnację.

Wiktor Wyszkowski, gospodarz na 5 ha z gromady Wyszki (pow. Bielsk) posiadający trzy krowy i przychówek pewny jest, że nie minie go premia za dobre wyniki w hodowli bydła.

— Uchwała Rady Ministrów jest bardzo dobrym posunięciem naszego Rządu, gdyż zmobilizuje ona chłopów do współzawodnictwa w dziedzinie gospodarki hodowlanej, zarówno pod względem ilości, jak i pod względem jakości. Kto lepiej hoduje, ten osiągnie większe korzyści z hodowli; jego gospodarka przyniesie więcej dochodu.

— Wróg klasowy niejednokrotnie rozsiewał plotki, że indywidualne gospodarstwa chłopskie będą podupadać — mówi 3-hektarowy chłop z gromady Godzieby (gm. Wyszki), posiadający trzy krowy i przychówek, — a my widzimy, że nowa uchwała Rady Ministrów jest dalszym potwierdzeniem troski naszego Rządu o rozwój gospodarstw indywidualnych.

Konstanty Grabowski z gromady Zaścianki, gm. Dojlidy (pow. Białystok), posiadający 2 ha ziemi, chowający jedną krowę i jałówkę, oświadcza:

— Uchwała Rady Ministrów jest słuszna, gdyż niewątpliwie przyczyni się do podniesienia pogłowia inwentarza żywego w naszym państwie, co wpłynie w znacznym stopniu na zaspokojenie wciąż rosnącej konsumpcji mięsa. Będę starał się hodować więcej bydła niż dotychczas.

Z tej samej gromady średniorolny chłop Józef Ostaszewski, posiadacz trzech krów i trzech jałówek, wzywa w związku z nową uchwałą Rady Ministrów wszystkich rolników gminy Dojlidy do współzawodnictwa w hodowli bydła.

Z kraju zwycięskiego socjalizmu

O pracy kierownictwa podstawowych organizacji partyjnych

„Prawda" zamieściła artykuł sekretarza chabarowskiego Miejskiego Komitetu WKP(b), M. Orłowa, na temat wychowania sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych.

Dążąc do usprawnienia pracy kierownictwa podstawowych organizacji partyjnych, chabarowski Miejski Komitet Partyjny poświęca wiele uwagi sprawie doboru i wychowania sekretarzy podstawowych organizacji. Przy Rejonowych Komitetach Partii systematycznie raz na miesiąc odbywają się seminaria sekretarzy, na których omawiają oni praktykę pracy partyjnej, zapoznają się z jej doświadczeniami.

Co najmniej raz na dwa miesiące, na naradach w Miejskim Komitecie Partii sekretarze organizacji partyjnych wymieniają doświadczenia pracy wewnątrzpartyjnej, partyjno-politycznej i propagandowej.

Duże znaczenie ma dyskusja nad sprawozdaniami sekretarzy na posiedzeniach Biura Komitetu Miejskiego i Rejonowego partii.

Usprawnienie pracy dołowych organizacji partyjnych wywiera dodatni wpływ na pracę produkcyjną przedsiębiorstw. Tak np. dzięki usprawnieniu pracy organizacji partyjnej fabryka budowy maszyn im. Kaganowicza, która uprzednio nie wykonywała planu, w roku bieżącym plan ten wykonuje.

—o—

Ponadplanowe dostawy dla Państwa

Dzienniki moskiewskie zamieszczają meldunek złożony towarzyszowi Stalinowi przez kołchoźników, pracowników sowchozów i stacji maszynowo-traktorowych obwodu gorkowskiego. Donoszą oni, że o 85 dni wcześniej niż w r. ub. wykonany został w 100,4% państwowy plan dostaw zboża. Ogólny plan dostaw upraw zbożowych wykonano w 144 proc. W roku bież. na punkty skupu dostarczono o 2 miliony 814 tys. pudów żyta i pszenicy więcej niż w r. ub.

Dzienniki zamieściły również meldunek kołchozów i sowchozów obwodu Kaliningradzkiego donoszący, że o miesiąc wcześniej niż w r. ub. wykonały one w 101,9 proc. państwowy plan dostaw zboża.

Dzieje wyprawy Piłsudskiego na Kijów

Na półkach księgarskich ukazała się cenna praca radzieckiego historyka A. Bieriozkina pt. **„Kierownicza rola Stanów Zjednoczonych w przygotowaniu i realizacji interwencji zbrojnej przeciwko Rosji Radzieckiej (1918—1920")**

Historia interwencji przeciwko Rosji Radzieckiej to zarazem — niestety — duży szmat historii Polski. Ujawnienie tych sił, które pchnęły wojska Piłsudskiego na Kijów, ustalenie miejsca Polski burżuazyjnej i obszarniczej w świecie imperializmu, ujawnienie sieci wzajemnych związków, jakie łączyły burżuazyjne rządy Polski z ośrodkami dyspozycyjnymi imperializmu, jest niezwykle ważne dla zrozumienia wydarzeń z początków państwowości polskiej po pierwszej wojnie światowej. Potrzebie tej w dużej mierze zadość uczynił A. Bieriozkin. Rozdział jego książki pt. **„Stany Zjednoczone bezpośrednio inspirują napad obszarniczo-kapitalistycznej Polski i barona Wrangla na Rosję Radziecką"** rzuca jaskrawy snop światła na dzieje organizacyjnych i dyplomatycznych przygotowań napadu Piłsudskiego na Rosję Radziecką. A Bieriozkin wykazał, że właśnie **dyplomacja amerykańska była głównym organizatorem napaści Piłsudskiego na ZSRR.**

Cała książka Bieriozkina udowadnia tę historyczną prawdę, że **„Stany Zjednoczone stały się główną bazą materialną wszystkich kontrrewolucyjnych wypraw wojennych Ententy przeciwko Rosji Radzieckiej. Stany Zjednoczone intensywnie zaopatrywały w broń, żywność i dolary wszystkie siły reakcyjne, walczące z władzą radziecką i wszystkimi sposobami popierały konsolidację i umacnianie tych sił. W walce z państwem radzieckim rząd Stanów Zjednoczonych, energicznie wykonując wolę magnatów z Wall Street, w środkach nie przebierał".**

Monopole amerykańskie, szczególnie w latach pierwszej wojny światowej, widziały w Rosji teren kolonizacji; Rosja miała być dostawcą surowców i odbiorcą gotowych produktów przemysłowych.

Z chwilą zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej dążenie Hoovera i jemu podobnych do opanowania całej ekonomiki Rosji przesunęły się w sferę marzeń. **W walce o miliardy,** które mogłyby płynąć z eksploatowanej Rosji do kas amerykańskich monopolistów, **rząd USA wszczął przygotowywanie interwencji.**

Napad Piłsudskiego na ZSRR był aktem końcowym okresu interwencyjnych wojen. To co nie udało się poprzednio połączonym wszystkim siłom imperialistycznym i białogwardyjskim, miała dokonać z amerykańskiego natchnienia polska burżuazja, oczywiście przy zabezpieczeniu jej dostaw i poparcia USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Akcję przygotowywania armii Piłsudskiego do wykonania rozkazu marszu na Wschód, rozpoczął Herbert Hoover ówczesny szef ARA — Amerykańskiej Administracji i Pomocy.

Za radą Hoovera, Wilson wystąpił z wnioskiem o przyznanie Polsce sprzętu wojennego wartości 60 milionów dolarów...

W wyniku tej akcji z końcem 1919 roku przybyły do Polski olbrzymie ilości sprzętu wojennego i zapasów mocarstw zachodnich.

Równolegle z tą linią przygotowywania Polski burżuazyjnej do roli agresora, misja dyplomatyczna USA udzieliła polskim obszarnikom czynnego poparcia dla ich roszczeń do Ukrainy zachodniej. Amerykańscy imperialiści lekceważyli oczywiście czynniki narodowościowe, etnograficzne i historyczne. Użyli natomiast argumentów szczególnego autoramentu. Ówczesny minister spraw zagranicznym USA, **Lansing**, stwierdził:

„Trzeba przyznać, że 60 proc. ludności, o której mowa (ludności zachodniej Ukrainy) jest niepiśmienna i wskutek tego nie ma warunków, aby uzyskać prawo do samookreślenia. Zanim dojrzeje do poziomu autonomii, musi mieć czas na zdobycie oświaty".

Oto racje, które miały zdaniem Lansinga uzasadnić zabór Ukrainy po Zbrucz.

Polska ówczesna płaciła słony haracz za to amerykańskie poparcie".

Amerykańscy wielkorządcy Polski nie zapominali oczywiście o własnych interesach. Amerykański kierownik misji do spraw węgla, Hoodler, kontrolował zagłębie cieszyńskie, katowickie, dąbrowskie. Amerykańska misja kolejowa rządziła niepodzielnie naszą siecią kolejową.

Amerykańscy „doradcy" określali strukturę polskiego przemysłu, tempo jego rozwoju, rozmiary handlu wewnętrznego i zagranicznego. Byliśmy więc muchą zaplątaną w sieci amerykańskich kapitalistów. Rząd Polski burżuazyjnej znajdował się w sytuacji Li Syn-Mana.

25 kwietnia 1920 r. Polska z rozkazu USA i Francji, na sygnał dany przez posła Stanów Zjednoczonych w Warszawie, Gibsona, uderzyła na Kraj Rad.

To co nie udało się interwencji 14 państw sprzymierzonych z Kołczakiem i Denikinem, nie powiodło się także i Piłsudskiemu. Nie pomogła 50-milionowa pożyczka dolarowa udzielona już po wybuchu wojny, nie pomogło 95 milionów dolarów przeznaczonych przez hooverowską ARA dla wojsk Piłsudskiego. Nie pomogła obecność Weyganda i Radcliffa. Wyprawa Piłsudskiego załamała się. **„Na krachu wielkomocarstwowych planów Polski** — pisze Historia WKP(b) — **i na rozgromieniu Wrangla kończy się okres interwencji".**

Książka Bieriozkina jest niezmiernie pożytecznym przypomnieniem okresu, w którym **byliśmy kolonią imperializmu amerykańskiego** i kiedy wkraczaliśmy na drogę prowadzącą w konsekwencji do września 1939 roku.

P. M.

Na budowlach planu 6-letniego Białostocczyzny

Fermentownia tytoniu w Augustowie — ruszyła

Początki były trudne. Jeszcze rok temu na miejscu dzisiejszej wielkiej fermentowni tytoniu stała puszcza augustowska. Potem — z okolicznych gromad przyszli chłopi i zaczęli karczować las.

Od tamtych dni minęło siedemnaście miesięcy. Siedemnaście miesięcy wytężonej, twórczej pracy. Dzisiaj w środku lasu wyrasta w górę olbrzymi blok nowoczesnej przetwórni.

•

Nie łatwo jest utrzymać się na odkrytym dachu podczas silnego, porywistego wichru. Każdy, nieostrożny krok na gładkiej pochyłni grozi runięciem w dół.

Cieśla **Józef Szaławiński** — pracuje właśnie na wysokości czwartego piętra. Spod dłuta lecą wióry; czasu mało, zobowiązanie musi być wykonane. Pierwszy etap walki z czasem Szaławiński już wygrał: **pawilon „A" został w ustalonym przez załogę terminie oddany do użytku.** Teraz drugi etap: Pawilon „B". Józef Szaławiński uśmiecha się.

— Czy oddamy na czas? — przeciągle powtarza pytanie. — No pewnie, że oddamy! Tylko — żeby był materiał. A gdyby nawet coś „nawaliło" — to i tak oddamy.

Szaławiński pracuje z samozaparciem. Nie ma dla niego rzeczy niemożliwych. Przykładem może być tu wykonanie oszalowania do stopy komina fermentowni. Była to bardzo trudna i terminowa robota. Nikt się tego nie chciał podjąć — a Szaławiński nocą wykonał pracę.

Sprężone z wysiłku mięśnie. Łopata miga w potężnych dłoniach. Tak pracuje były wicemistrz Polski w wadze półciężkiej — **Henryk Rudnicki.** Wykonuje on przeciętnie po 400 proc. normy.

— Jak człowiek pracuje to musi widzieć rezultaty, prawda? My, robotnicy — mówi z przekonaniem — rozumiemy słuszną politykę Rządu i Partii, zmierzającą do utrwalenia pokoju i rozkwitu naszej ukochanej Ojczyzny.

•

Pawilon „A" wielkiej **inwestycji Planu 6-letniego** — Fermentowni Tytoniu w Augustowie — został oddany do użytku. Dzięki takim ludziom jak **Włodzimierz Kowal, Stanisław Szyszkowski, Władysław Ejsmon, Leon Prawdzik, Józef Remfeld, Stanisław Krongaus, Aleksander Chochoł, Antoni Węgliński, Józef Osewski** i dziesiątkom innych — załoga zrealizowała swe trudne zobowiązanie.

O przeszkodach piętrzących się przed budowniczymi opowiada **Stanisław Krongaus:**

— Najpierw „zarwało" nam łódzkie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego. Mieli nam codziennie, od 1 września ub. roku dostarczać jeden wagon tarcicy. A pierwszy transport przysłali dopiero 10 dni później. I robota stała. W kwietniu bieżącego roku mieliśmy miesiąc przestoju z powodu braku cementu. W maju — zaczęła nawalać dostawa energii elektrycznej. Zamiast 35 kilowatów — dostawaliśmy 12—13 kilowatów. Cierpiało na tym tempo prac: wyrabialiśmy po 60 proc. normy.

— No i ludzie, ludzie — dodaje Aleksander Chochoł — przez cały czas z augustowskiego urzędu zatrudnienia przysłano nam na budowę 24 osoby, przeważnie młode, niewykwalifikowane dziewczyny. A kierownictwo, ustalając plan — liczyło na ludzi o pełnych kwalifikacjach.

Mimo tego — dzięki ofiarnej pracy załogi mobilizowanej do wysiłku przez bojową organizację partyjną — Pawilon „A" został wykończony. 22 września przekazano go do użytku. Dzisiaj — do fermentowni przybyły pierwsze wozy plantatorów z tytoniem. (c)

Bohater Pracy Socjalistycznej

Bohater Pracy Socjalistycznej, brygadzista brygady traktorowej z kołchozu im. S. Budionnego w okręgu odeskim Piotr Putiencow przy radiotelefonie w warsztacie polowym.

Poradnik rolnika

Jak uzyskać największe korzyści z hodowli trzody chlewnej

Wychów świń jest najważniejszą produkcją zwierzęcą w małych gospodarstwach. Świnia doskonale użytkuje odpadki kuchenne, jak pomyje, obierki, drobne ziemniaki, a również odpadki gospodarstwa mlecznego, np. chude mleko. Można użytkować również wszelkiego rodzaju zielonki, a nawet różne zielska i chwasty, jak młodą pokrzywę itp. W porównaniu z krową, świnia do swego wychowu potrzebuje o wiele mniejszy obszar ziemi, a daje znacznie większe korzyści. Dla krowy trzeba przez lato co najmniej 0,5 ha pastwiska. Dla średniej maciory wystarczy na całe lato 10 arów. Dzienna racjonalna dawka zimowej paszy dla mlecznej krowy wynosi conajmniej 25 kg okopowych, 5 kg siana oraz kilka kilogramów paszy treściwej w postaci ospy, otrąb, makuchu itp. Maciora potrzebuje jako dzienną zimową dawkę nie więcej niż 8 kg okopowych, 1 kg plew oraz około 1 kg śruty zbożowej. Można śmiało twierdzić, że paszą od jednej krowy wyżywić można conajmniej 3 maciory.

Dobra maciora może rocznie w dwóch miotach dać 12—20 sztuk prosiąt.

Chociaż przy wychowie świń podstawą pożywienia są u nas ziemniaki i zboże, każdy hodowca może sobie znacznie wychów ułatwić przez użycie pasz zastępczych. Należy zarzucić system stajenny wychowu świń i traktować je na równi z bydłem, jako zwierzęta pastwiskowe. Do tego celu nadaje się doskonale niewielkie świńskie pastwisko, koło domu. Dobry hodowca powinien założyć sobie również małe plantacje roślin specjalnie cennych przy żywieniu świni, jak żywokost, bulwa, kapusta pastewna.

Znaczną część ziemniaków można zastąpić innymi okopowymi, które dają bardzo wysokie plony z ha, jak buraki pastewne i półcukrowe, brukiew, rzepa, marchew itp. Znaczną część zboża można także zastąpić tanią paszą białkową, jak mączki mięsne, śruta z odgoryczonego łubinu i inne.

Tak prowadzony wychów będzie znacznie tańszy i bardziej dochodowy.

W okresie przedwojennym istniało zjawisko tzw. „cykli świńskich". Były to okresy nadprodukcji żywca, którego cena spadała niżej kosztów opłacalności. Takie cykle, rujnujące hodowców występowały regularnie co 3—4 lata. Jest to zjawisko typowe w gospodarce kapitalistycznej.

Przy gospodarce planowej zjawisko to nie występuje i nie może występować. Obecnie hodowca ma zawsze stałą, opłacalną cenę i nieograniczony zbyt. Czuwa nad tym nasza Partia i Rząd Ludowy.

Ostatnia uchwała o kontraktacji zapewnia hodowcom szczególnie korzystne warunki wychowu świń. Hodowca otrzymuje pięć procent zwyżki od ceny zwykłej, obniżkę ilości obowiązkowej dostawy zboża, obniżkę podatku gruntowego, specjalny przydział węgla, pierwszeństwo opieki weterynaryjnej i in.

W tych warunkach małorolny hodowca, który swój wychów świń racjonalnie zorganizuje osiągnie nie tylko duże dochody, lecz może uzyskać również ogromne ulgi przy sprzedaży zboża i spłacie podatku gruntowego.

B. B.

Nowe osiedle mieszkaniowe

Z postępem realizacji planu 6-letniego powstają w miastach naszego województwa nowe osiedla i dzielnice mieszkaniowe. Na zdjęciu: nowowybudowane osiedle mieszkaniowe w Wysokiem Mazowieckiem zaludniło się już lokatorami.

Będziemy w zarodku tępić przejawy spekulacji i niedbalstwa

Z narady korespondentów robotniczych w Białymstoku

Jak wykazała pierwsza miejska narada korespondentów „Gazety Białostockiej", która odbyła się w dniu 20 bm. w Białymstoku, występują w życiu gospodarczym naszego miasta obok niewątpliwie bardzo dużych osiągnięć, również i poważne braki. Między innymi są niedociągnięcia w dziedzinie dystrybucji i transportu.

NALEŻY UKROCIĆ SPEKULACJĘ W TRANSPORCIE!

W okresie nasilonych przewozów jesiennych duże trudności poszczególnym zakładom pracy sprawiają spekulanckie apetyty prywatnych właścicieli środków transportu. Zakłady pracy starają się unikać przestojów wagonów kolejowych i w przyśpieszonym tempie prowadzą rozładunek.

Tabor ciężarowy PKS-u nie jest w stanie przyjąć wszystkich zamówień na przewozy i zakłady przemysłowe muszą uciekać się do wynajmowania platform konnych u prywatnych posiadaczy. **Ci zaś wykorzystują dogodny dla spekulacji moment i żądają za przewóz tony towaru czy surowca nieraz ponad 100 zł. Co gorsza, brak jest jakiegokolwiek urzędowego cennika za tego rodzaju usługi.**

Dzieje się przytym zwykle tak, że właściciel wynajmuje robotnika, a sam nic nie robi. Aby nie ubezpieczać robotników zmienia ich nieomal codziennie.

CZY NIE MOŻNA UROZMAICIĆ JADŁOSPISU?

Przeżywamy jeszcze duże trudności w zaopatrzeniu świata pracy w mięso. Tymczasem, bardzo mało uwagi zwraca się na artykuły zastępcze. Przecież z powodzeniem białko zwierzęce da się zastąpić przez białko roślinne. Nie chcą jednak o tym wiedzieć kierownicy zakładów gastronomicznych.

Ani w gospodzie BSS, ani w innych zakładach gastronomicznych w Białymstoku i w województwie nie ma w sprzedaży sałatek jarzynowych, rzekomo z powodu trudności w kalkulacji ich ceny. Fachowcy są, tylko zatrudnia się ich przy obieraniu kartofli, jak np. w Gospodzie BSS w Białymstoku.

Centrala Ogrodnicza **chaotycznie rozprowadza na rynek owoce i warzywa.** Niejednokrotnie dostarcza do kiosków zbyt wiele artykułów, których one w ciągu paru dni rozprzedać nie mogą, to znów — po kilka dni brak świeżych dostaw. Centrala nie umie również dostosować się do cen rynkowych i np. przed kilkoma dniami ceny pomidorów były w Centrali Ogrodniczej przeszło dwukrotnie wyższe niż na rynku.

A ZALEGŁOŚCI ROSNĄ...

Centrala Mleczarska i CJD posiadają wspólną stołówkę, nawiasem mówiąc — dość dobrze prowadzoną. Ze stołówki korzystają zarówno pracownicy fizyczni jak i umysłowi. Robotnicy pracują osiem i pół godziny dziennie z półgodzinną przerwą na obiad. Pracownicy umysłowi wychodzą do stołówki **w godzinach pracy.** Są uprzywilejowani, bo płaci im się i za czas spędzony w stołówce. Czasem 30 minut, a czasem i godzinę. Tym sposobem traci się około 780 roboczogodzin miesięcznie. A zaległości tymczasem rosną.

Sprawą tą nie zainteresowały się ani rady zakładowe, ani organizacje partyjne obu tych zakładów pracy. Uważają, że wszystko jest w należytym porządku.

• • •

Oto zaledwie niewielki ułamek krytykowanych na naradzie korespondentów braków i niedociągnięć. Organizacje partyjne, związki zawodowe i rady narodowe powinny tymi sprawami zainteresować się bliżej. Nie możemy bowiem dopuścić, aby życie gospodarcze było w najmniejszym choćby stopniu dezorganizowane przez niedbalstwo jednych lub spekulacyjne zakusy drugich.

Henryk Matejczyk

NASI KORESPONDENCI PISZĄ

Narada aktywu roboczego w Szepietowie

W dniu 18 bm. odbyła się w Szepietowie narada aktywu kobiecego Ligi Kobiet i Kół Gospodyń Wiejskich poświęcona sprawie udziału kobiet w kontraktacji trzody chlewnej i planowym skupie zboża.

Zebrane aktywistki uchwaliły między innymi prowadzić akcję uświadamiającą wśród kobiet wiejskich o korzyściach płynących z kontraktacji trzody chlewnej oraz organizować zespołowe dostawy zboża do punktów skupu. Postanowiono również wziąć aktywniejszy niż dotychczas udział w pracach Komitetów Sklepowych, celem zwalczania spekulacji i usprawnienia rozprowadzania przez sklepy GS-u artykułów pierwszej potrzeby.

O. B.
Szepietowo

Usprawnić skup płodów rolnych w GS Lipsk

Do gminnej spółdzielni Lipsk w pow. augustowskim chłopi przywożą na sprzedaż wiele produktów rolnych. Magazynier tej spółdzielni nie obsługuje należycie chłopów przyjeżdżających z towarem. Wystarczy, aby rolnik przyjechał na pół godziny przed zakończeniem pracy w tej spółdzielni, a towaru nie sprzeda. I tak np. w dniu 5 bm. rolnik Dąbrowski ze wsi Skiblewo przywiózł na sprzedaż ziemniaki, które nie zostały w tym dniu przyjęte. 14 bm. magazynier wyjechał do Augustowa i zabronił zastępcy swemu skupu nasion oleistych.

Co na to powie PZGS w Augustowie. (ch)

—o—

Mieszkańcy Starosielc żądają kiosku z gazetami

Chyba z uwagi na niewielką odległość Starosielc od Białegostoku miasteczko to dotychczas nie posiada ani jednego kiosku z gazetami. A mieszka tu, pracuje i uczy się kilka tysięcy ludzi.

Myślę, że PPK „Ruch" winien w jak najszybszym czasie uruchomić tu przynajmniej jeden kiosk z gazetami i czasopismami. Zaoszczędziło by to „upartym" czytelnikom wiele czasu, bo dotychczas muszą po gazety i czasopisma jeździć do Białegostoku. A i mniej „uparci" i rezygnujący często z gazet z powodu trudności w ich nabyciu, korzystaliby chętnie z kiosku.

W. Turowski
Starosielce

—o—

Otoczyć opieką zespół dramatyczny w Ełku

W maju br. przy Prezydium PRN w Ełku zorganizowaliśmy amatorski zespół artystyczny. Członkami zespołu są robotnicy i pracownicy, którzy poza swoją pracą zawodową przygotowują się do prób i uczestniczą w przedstawieniach.

Mimo krótkiego okresu istnienia zespół wystawił już trzy sztuki, m. in. sztukę radzieckiego autora Korniejczuka pt. „Paweł Kreczet". Obecnie zespół odbywa próby sztuki Ostrowskiego pt. „Niewinni winowajcy".

Członkowie zespołu mają wiele zapału do pracy. Małe natomiast zainteresowanie ich działalnością wykazuje referent Kultury i Sztuki przy Prezydium PRN **Czerny,** który nigdy nie bywa na próbach przychodzi on tylko na przedstawienia, by zainkasować dochód.

Brak opieki władz powiatowych nad zespołem hamuje jego rozwój i utrudnia działalność.

Wydział Kultury i Sztuki Prezydium WRN winien zainteresować się działalnością zespołu i referenta Czernego

Członkowie zespołu
Ełk

—o—

Czyja wina

Do maja nie było w Siemiatyczach żadnych trudności z kupnem chleba. W maju Spółdzielnia Spożywców przystąpiła do remontu pieców w piekarniach i od tego czasu daje się odczuć brak pieczywa.

Przed sklepem z pieczywem tworzą się kolejki. Zarząd Spółdzielni niewiele troszczy się o usprawnienie pracy piekarni, uważając widocznie, że sprawa zaopatrzenia ludności w chleb jest drobnostką. Może białostocki oddział CSS bliżej zainteresuje się tą sprawą i spowoduje, że wreszcie praca Zarządu Siemiatyckiej Spółdzielni Spożywców wejdzie na właściwe tory.

P. Badowiec
Siemiatycze

Młodzież pomaga PGR-om w pracach rolnych

Młodzież szkolna Liceum Ogólnokształcącego TPD w Ełku z inicjatywy koła szkolnego ZMP, postanowiła dni wolne od nauki poświęcić pracy w PGR-ach. Ostatnio pracowali oni przy rwaniu lnu w PGR-Pisanica.

W ciągu jednego dnia zebrano len z 1 ha, przy czym wyróżnili się w pracy kol. kol. Jaworowska i Karpiński.

Jednocześnie młodzież Liceum wzywa koleżanki i kolegów z innych szkół do wzięcia udziału we współzawodnictwie przy wykopkach w PGR-ach i w spółdzielniach produkcyjnych.

G. Dubowski
Ełk

Dlaczego?...

...poczta w Kurianach dostarcza do miejscowości odległych o 1—2 km listy i gazety nieraz z parodniowym opóźnieniem?

• • •

...POM w Białostoczku dotychczas nie posiada światła? Instalacje są już założone od kilku miesięcy, brakuje tylko liczników.

• • •

...Okręgowy Zarząd Kin w Białymstoku nie interesuje się otwarciem stałego kina w Knyszynie? Prezydium MRN w Knyszynie odremontowało salę kinową, zakupiło krzesła itp., o czym powiadomiono OZK jeszcze w kwietniu. Prezydium MRN odpowiedzi dotychczas nie otrzymało.

• • •

...białostocki POM przerzucił agregat młocarniany z gromady Zwierki na kolonię Ludniki (gmina Zabłudów) mimo, że nie skończono młocki u chłopów w Zwierkach?

Kronika białostocka

ODPRAWA KIEROWNIKÓW K.O. I PRZEW. ZARZĄDÓW ZW. ZAW.

W sali konferencyjnej ORZZ w Białymstoku odbędzie się w dniu 24 bm. odprawa kierowników kulturalno-oświatowych i przewodniczących zarządów związków zawodowych z poszczególnych powiatów naszego województwa.

Na odprawie omawiana będzie sprawa uaktywnienia kół Wszechnicy Radiowej w zakładach pracy, gromadach itd.

NADZWYCZAJNA SESJA MRN ODWOŁANA

Nadzwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej zapowiedziana na poniedziałek, dnia 24 bm. nie odbędzie się.

DZIŚ GRA SZPINALSKI

Dziś, tj. dnia 24 bm. miłośnicy muzyki fortepianowej będą mogli wziąć udział w recitalu fortepianowym, który odbędzie się o godz. 20 w sali teatru im. Al. Węgierki w Białymstoku.

Wykonawcą programu muzycznego będzie Stanisław Szpinalski, znany w całym kraju i zagranicą wybitny muzyk polski.

WYBORY DO MOZ I ZOZ

W dniach od 24 września br. do 10 października br. odbywają się w szkołach na terenie całego województwa białostockiego wybory do MOZ i ZOZ.

W wyborach tych uczestniczą m. in. przedstawiciele społeczeństwa.

REPERTUAR TEATRU

Teatr im. Al Węgierki dziś nieczynny.

REPERTUAR KIN w Białymstoku

Kino „Ton": „Piędź ziemi", godz. 16,30, 18,30 i 20,30

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. 555, ul. 1 Maja 52.

Miejska Straż Pożarna: tel. 08.

Apteka dyżurna: Apteka Nr 57, ul. 1 Maja 55.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

— wystawy książek, odczyty, pokazy filmowe konkursy gazetek ściennych

Zbliża się Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W całym województwie białostockim odbywają się zebrania, odprawy i narady poszczególnych kół TPPR-u, poświęcone przygotowaniom do obchodu.

Wszystkie zakłady pracy, przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje młodzieżowe, kobiece i inne żyją już dziś tym zagadnieniem.

W ramach imprez przewidywanych w programie Zarządu Miejskiego TPP-R w Białymstoku, „Dom Książki" zorganizuje liczne **wystawy książki radzieckiej.** Mieszkańcy naszego miasta będą mogli zapoznać się z różnorodnymi wydawnictwami radzieckimi i jeszcze bardziej poznać kraj, który zwycięsko realizuje wielkie budownictwo ustroju komunistycznego.

Odbędą się liczne odczyty w poszczególnych zakładach pracy o życiu i walce ludzi radzieckich. Urządzane będą wystawy gazetek ściennych w zakładach przemysłowych, szkołach, instytucjach i urzędach, pokazy filmowe, przedstawienia artystyczne, popisy zespołów robotniczych, oraz występy ARTOS-u w fabrykach.

W zakładach pracy, przy kołach TPP-R zorganizowane zostaną nowe kursy języka rosyjskiego.

W Muzeum Regionalnym w Białymstoku odbędzie się okazowy konkurs robotniczych gazetek ściennych poświęconych przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Wykonawcy najlepszych gazetek otrzymają nagrody.

Zorganizowany zostanie także wielki festiwal najnowszych filmów radzieckich.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie wielkim świętem naszego miasta i województwa białostockiego.

W Suwałkach

Dnia 20 bm. odbyło się w Suwałkach posiedzenie egzekutywy Komitetu Powiatowego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Przedmiotem obrad było zatwierdzenie programu Miesiąca.

13 października br. odbędą się akademie w Suwałkach i Sejnach oraz w większych zakładach pracy i szkołach.

W ciągu miesiąca na terenie wszystkich gmin powiatu suwalskiego będą wygłoszone prelekcje o życiu i pracy narodów Związku Radzieckiego, oraz czynne będą ruchome wystawy gazet ściennych i fotogazetek. W gminach: **Bakałarzewo, Filipów, Giby Krasnopol, Puńsk i Przerośl oraz w spółdzielniach produkcyjnych Polunce i Wasiliszki** urządzone będą akademie, połączone z występami artystycznymi.

W czasie trwania Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędą się zawody sportowe i urządzi się stoiska z książkami radzieckimi. We wtorki, piątki i niedziele począwszy od 6 października br. radiowęzeł w Suwałkach nadawać będzie specjalne audycje.

(es)

Białystok w planie 6-letnim

Według planu zagospodarowania przestrzennego Białystok został podzielony na pięć dzielnic: Antoniuk Fabryczny, Bojary, Dojlidy, Piaski i dzielnicę administracyjno-centralną.

W każdej z dzielnic wybudowane zostaną obiekty administracyjno-handlowe, kulturalno-oświatowe, ośrodki zdrowia, tereny sportowe i wypoczynkowe.

Dzielnica centralna skupi w sobie budynki administracji wojewódzkiej, powiatowej i miejskiej, obiekty handlowe, użyteczności publicznej (kina, teatry muzea) oraz domy ludowe i place.

W dzielnicy centralnej wyodrębnione zostaną strefy, np. strefa handlowa obejmie ulice: Stalina, 1 Maja, Kilińskiego i Rynek Kościuszki. Dzielnica ta urządzona zostanie całkowicie w końcu roku 1955.

„Drogi stopniowego przechodzenia ZSRR od socjalizmu do komunizmu"

Wydział Propagandy KW PZPR w Białymstoku organizuje dziś, w dniu 24 bm. o godz. 16 w sali Teatru im. Al. Węgierki, odczyt pt. „Drogi stopniowego przechodzenia ZSRR od socjalizmu do komunizmu".

Odczyt wygłosi lektor Komitetu Centralnego PZPR.

Nad referatem przeprowadzona zostanie dyskusja.

Jedenaście autobusów MKS

będzie kursować w Białymstoku

Problem komunikacji samochodowej w naszym mieście nie znalazł dotąd właściwego rozwiązania. Ilość kursujących autobusów jest niewystarczająca, co można zauważyć w godzinach rannych i popołudniowych.

W związku z tym wyłoniła się konieczność uruchomienia dodatkowych wozów przynajmniej na liniach: Dworzec Centralny — Dojlidy i Wygoda — Nowe Miasto. Na liniach tych panuje największy ruch, a obsługuje je tylko po dwa autobusy, które są zawsze przepełnione.

Ażeby ten stan rzeczy poprawić dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sporządziła przy pomocy kierownictwa Miejskiej Komunikacji Samochodowej nowy plan jazdy autobusów MKS.

Dotychczas na terenie miasta kursowało codziennie tylko 7 wozów MKS-u, w tym 4 autobusy typu „Chausson", natomiast po zrealizowaniu planu MPGK i MKS-u czynnych będzie w mieście 9 autobusów.

Ponadto w czasie, kiedy białostoczanie śpieszą do swych zajęć i powracają do domów, MKS będzie uruchamiał dodatkowo jeszcze dwa wozy.

W sumie kursować będzie w mieście 11 samochodów. Wprawdzie większość z nich 6 wozów — to samochody stare, zostały one jednak poddane kapitalnemu remontowi i z pewnością będą dobrze spełniały swe zadania.

Śladem naszych artykułów

Epilog „historii z pantoflami"

W związku z notatką pt. **„Historia z pantoflami"** zamieszczoną w nr 14 naszego pisma Wojewódzki Związek Branżowy Skórzanych Spółdzielni Pracy wyjaśnia, że w tej sprawie zostało przeprowadzone dochodzenie. Okazało się, że kierownik punktu usługowego odmówił przyjęcia obuwia do naprawy z powodu braku potrzebnego surowca. Jeden z pracowników podjął się naprawić pantofle w domu z własnego surowca. W dniu odbioru pantofli punkt usługowy został zamknięty wcześniej z powodu wypłaty poborów pracownikom.

Woj. Związek Branżowy uznał podane powody za nieuzasadnione i polecił Zarządowi Spółdzielni „Twórczość" ukarać kierownika punktu usługowego za nieprzestrzeganie dyscypliny pracy oraz pracownika Stanisława Mosieja za przyjmowanie w placówce spółdzielczej pantofli do reperacji wykonywanej w domu.

Jednocześnie Związek polecił Zarządowi Spółdzielni wzmóc nadzór nad punktami usługowymi.

Kiedy wreszcie odbędzie się to zebranie

Koło TPPR istniejące przy PPK „Ruch" przejawia małą aktywność.

W związku z tym Zarząd Miejski TPP-R postanowił przeprowadzić wybory nowego zarządu koła. Sekretarz Zarządu Miejskiego TPP-R zwracał się kilkakrotnie do „Ruchu" z prośbą o ustalenie terminu zebrania ogólnego członków.

Niestety, ustalone wspólnie terminy nie były dotrzymywane przez członków koła TPPR W rezultacie do wyboru nowego Zarządu nie doszło i praca koła w dalszym ciągu kuleje.

Spodziewać się można, że znajdzie się wreszcie czas na to, aby zebranie takie doprowadzić do skutku.

Kurs języka rosyjskiego

Członkom swym Zarząd Koła Zw. Zaw. przy Urzędzie Pocztowym Białystok 2 zorganizował kurs języka rosyjskiego. Na kurs zapisało się 20 osób.

Jednocześnie postanowiono na Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wydać gazetę ścienną, poświęconą omówieniu osiągnięć ZSRR. J. Sawiński

Białystok

—o—

Generalny remont w Hucie Szkła

W Hucie Szkła w Białymstoku przeprowadzany jest generalny remont w poszczególnych działach.

W bieżącym roku ułożona zostanie posadzka w hali produkcyjnej. Ukończono już naprawę dachów na wszystkich budynkach zakładu i wyremontowano piec hutniczy.

Przeprowadzenie remontów generatorów przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa i higieny pracy. Remonty powyższe wykonują pracownicy Huty Szkła.

Termin wykonania remontu mieszkań

winien być dotrzymany

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, otrzymało w br. zlecenie przeprowadzenia 55 remontów w budynkach mieszkalnych. Dotychczas ukończono remont tylko 46 obiektów, przy pięciu rozpoczęto już pracę, a cztery budynki czekają na remont.

Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że w rb. nie zastosowano t.zw. „uproszczonej" dokumentacji technicznej, lecz „pełną" dokumentację, która miała usunąć rozbieżności między planem finansowym, a rzeczowym.

Okazało się jednak, że opracowanie pełnej dokumentacji nastręczyło poważne trudności. Państwowe Biuro Projektów odmówiło jej wykonania, podając jako pretekst, przeciążenie pracą. Wobec tego wykonanie tego zadania zlecono prywatnym projektantom, którzy nie mogli nadążyć z opracowanie dokumentacji.

Z tego względu do remontu domów mieszkalnych przystąpiono tylko z 42 planami. W toku opracowania znajduje się jeszcze dokumentacja trzynastu obiektów.

Spóźniona dostawa dokumentacji technicznej spowodowała, że do chwili obecnej prace przy remoncie domów wykonano zaledwie w 70 proc.

Trzeba położyć nacisk na przyśpieszenie terminu wykonania dokumentacji remontów, oraz zmobilizować całą załogę Przedsiębiorstwa do pomnożenia wysiłków, aby wykonać w 100 proc. plan remontów w budynkach mieszkalnych.

Odpowiedzi Redakcji

W. Wołkowycka, Orla. — Wasze uwagi są niewątpliwie cenne, jednak prosimy Was o podanie dokładnych danych (nazwiska i adresu).

Nieszczęśliwe matki. W Waszej sprawie interweniujemy.

M. Rostawski — Łomża Piszecie, że macie ukończone 10 klas szkoły ogólnokształcącej, a obecnie zamierzacie uczyć się w Szkole Zawodowej w dziale elektrycznym lub mechanicznym.

Radzimy Wam ukończyć 11 klasę i starać się o przyjęcie na Politechnikę. Do szkół zawodowych przyjmowani są kandydaci z wykształceniem w zakresie 7 lub 9 klas szkoły podstawowej. Wstępując do szkoły zawodowej stracicie więc jeden rok lub dwa lata nauki.

W. Tar. — Knyszyn. W sprawie opieki GS. nad szkołą interweniujemy w PZGS. O wyniku interwencji Was powiadomimy.

LISTY CZYTELNIKÓW

Kpiny z klientów

W dniu 21 bm. chciałam kupić kilogram chleba w sklepie BSS przy ul. Kilińskiego. Ekspedientka podała mi chleb niedopieczony. Gdy zwróciłam na to uwagę prosząc o odważenie mi chleba z innego bochenka ekspedientka odpowiedziała. „To jest świeży chleb i proszę go brać, bo innego nie dam".

Nie był to mój kaprys, gdyż staruszka, która otrzymała chleb przede mną z tego samego bochenka również zwróciła uwagę, że jest on niedopieczony. Prosiłam o książkę zażaleń, nie podano mi jej, a opryskliwa ekspedientka oświadczyła, że książkę mogę otrzymać w Gospodzie Nr 1 przy ul. 1-go Maja. Rzecz jasna, że nie poszłam do Gospody, gdyż były te kpiny.

Uważam, że konsumenci mają prawo żądać dobrego pieczywa, zaś obsługę BSS powinna cechować uprzejmość w stosunku do konsumentów.

Maria Korsan
Białystok

Krzywdząca decyzja

W lutym 1950r. ukończyłam kurs dla świetlarek jaj i od tego czasu pracuję w wyuczonym zawodzie w Rejonowej Zbiornicy Jajczarsko-Drobiarskiej w Prostkach. Wynagrodzenie otrzymuję według VI grupy uposażeniowej dla pracowników fizycznych.

We wrześniu br. otrzymałam pismo z ekspozytury wojewódzkiej Centrali Jajczarsko-Drobiarskiej powiadamiające mnie, że zostaję przeniesiona do innej pracy fizycznej i przeszeregowana do niższej grupy.

Decyzję uważam za niesłuszną, gdyż z obowiązków wywiązywałam się sumiennie. Byłam wyróżniona za stałe przekraczanie norm. Otrzymałam również premię w postaci książeczki oszczędnościowej.

Jednocześnie z przeszeregowaniem mnie do niższej grupy moje koleżanki awansowały o dwie grupy. Przeniesienie mnie do cięższej pracy jest niezgodne z przepisami również ze względu na to, że obecnie jestem w ciąży.

Sądzę, że ekspozytura wojewódzka zainteresuje się moją sprawą i wydeleguje swego przedstawiciela do Prostek.

J. I. — Prostki
(Nazwisko znane Redakcji)

Nasz felieton

Skibiński contra Skibiński

Ledwie wczoraj zdążyłem przyjść do Redakcji dzwoni telefon. Dzwoni, aż się zachłystuje. Podnoszę słuchawkę z jakimś złym przeczuciem.

Czyjś podniecony głos klaruje mi, że popełniliśmy w redakcji gruby nietakt, gorzej — niemal przestępstwo. Napiętnowaliśmy znanego pijaka i bumelanta pana Skibińskiego, kierownika inwestycyjnego przedsiębiorstwa budującego łaźnię dla robotników w Fabryce Przyrządów i Uchwytów. I nie podaliśmy jego imienia.

— Nazywam się Skibiński — krzyczał mocno poirytowany głos w słuchawce telefonicznej — i teraz wszyscy gotowi pomyśleć, że to ja jestem tym pijakiem, tym bumelantem, tym...

— Ależ panie...

— Żadne ależ... Zrobiliście ze mnie... Coście ze mnie zrobili — pijaka? Że nie więcej niż pół litra poszło na osobę, to już po waszemu pijak, bumelant?

— Ależ panie, kim pan jest i gdzie pan pracuje? — pytam cokolwiek zdetonowany.

— Jakto, to jeszcze nie wiecie? A kto buduje łaźnię robotnikom z Fabryki Przyrządów? Prasa, a tego nie wie?

— Może pan powie — wtrącam niewinnie — jak panu na imię? Sprostujemy...

Mój rozmówca widocznie z wielkim impetem cisnął słuchawkę, bo aż mój aparat telefoniczny zadrżał na biurku. — Masz ci los. I nie podał mi swego imienia. A tak bardzo pragnąłem podać do publicznej wiadomości imię pana Skibińskiego.

Mimo wszystko jednak sprostować niczego nie możemy. Z prostej przyczyny — przecież pan Skibiński nie podał swego imienia. Niech więc już pozostanie pijakiem i bumelantem tylko z nazwiska.

Zgrzyt.

Program radiowy na 24 września

Program radiowy na 24 września

Program I na fali 1322 m.

5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.05 Pieśni masowe. 6.30 Dziennik poranny. 7.45 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli. 8.55 Aud. szkolna 9.45 Informacje. 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 Głos mają kobiety. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16 Dziennik popołudn. 17.15 Z kraju i ze świata. 20 Pieśni i tańce gruzińskie. 21 Utwory skrzypcowe. 22.20 Muzyka symfoniczna. 23 Ostatnie wiadomości.

Program II na fali 367 m.

6.00 Wiad. poranne. 7.00 Dziennik. 13.50 Aud. ZNP. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.50 Aud. PCK. 16.05 Piosenki radzieckie. 18.05 Skrzynka metodyczna Wszechnicy Radiowej 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Pieśni polskie. 20.00 Dziennik. 23.00 Ostatnie wiadomości.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Białystok Nr 001451 na nazwisko Poswiata Henryk Łomża ul. Dworska 4 6726—1

SKRADZIONO kartę zameldowania, legitymację służbową Nr 1153 wydaną przez Dyrekcję Poczt-Telegrafów Olsztyn książeczkę wojskową RKU Białystok nazwisko Grygorczuk Bronisław Białystok, Depowa 4 6727—1

ZGUBIONO portfel, legitymację czeladniczą, legitymację służbową, zaświadczenie rejestracyjne RKU Białystok, kartę zameldowania, zgłoszenie zaświadczenia na komisję poborową na nazwisko Siachurski Witold Białystok, Mazowiecka 61 6724—1

ZGUBIONO legitymację służbową Fabryki Przyrządów i Uchwytów na nazwisko Szpakowski Czesław Białystok Lubelska 5 6725—1

„Gazeta Białostocka" — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Wydawca: RSW „Prasa". Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 614, z-ca red. naczelnego 616, sekretarz redakcji 19-22, redakcja nocna 15-30, centrala 747. Godz. przyjęć: red. naczelny 12-14, z-ca red. nacz. 10—12.

Wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowo-telekomunikacyjne oraz placówki PPK „Ruch". Prenumerata miesięczna — 4.50 zł., zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) — 2.25 zł. Konto PKO Nr. XII — 1756/110

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP I 110 177.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku T-2-10111

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Dwa lata sportu i wychowania fizycznego

W szkołach ogólnokształcących w woj. białostockim

A. Aleksiejew

Kierownik Oddziału WF i H Wydziału Oświaty Prezydium WRN

Rok szkolny 1950/51 zaznaczył się dużymi osiągnięciami w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego na terenie szkół ogólnokształcących w woj. białostockim.

Akcja szkoleniowa prowadzona przez Ministerstwo Oświaty i Wydział Oświaty WRN dała poważną ilość, bo 165 nauczycieli szkół podstawowych i średnich którzy uzupełnili swe kwalifikacje na kursach obejmujących zagadnienia wychowania fizycznego i sportu. Jednocześnie nastąpiło podniesienie poziomu ideologicznego uczestników kursu. Na odprawach nauczyciele zapoznali się z uchwałą Biura Politycznego KC PZPR i uchwałą Rządu w sprawie ustanowienia odznak SPO i BSPO i całkowicie włączyli się do akcji umasowienia sportu i podniesienia poziomu zdrowotnego młodzieży.

Wielu nauczycieli np. z Szczuczyna, Bargłowa, Lipska i in. jest organizatorami i kierownikami Ludowych Zespołów Sportowych. Dzięki tej opiece szkolne koła sportowe uaktywniły swą działalność. Dowodem wzrastania sprawności sportowej kół szkolnych było m. in. zdobycie przez okręg białostocki ósmego miejsca w II Ogólnopolskich Szkolnych Igrzyskach Sportowych.

Jeszcze lepszy wynik osiągnęło województwo białostockie w trójboju chłopców, gdyż zajęło trzecie miejsce, w pływaniu zaś osiągnięto czwarte miejsce, a w pokonywaniu toru przeszkód — drugie.

Masowy charakter przybrało na terenie szkół zdobywanie odznak SPO i BSPO. Odznak zdobyto 1917, a norm wykonano przeszło 90.000. Jedyną przeszkodą w zdobyciu 10.000 odznak (w limicie Wydziału Oświaty) był brak w terenie toru przeszkód i warunków do odbycia próby pływania.

W pracy na odcinku wychowania fizycznego wyróżniały się koła sportowe: **Liceum Pedagogicznego TPD w Augustowie, Liceum Pedagogicznego TPD w Ełku, Szkoły Ogólnokształcącej nr 1 w Białymstoku i Szkoły Ogólnokształcącej nr 1 w Bielsku.**

W bieżącym roku szkolnym sport i wychowanie fizyczne ma na terenie szkół znacznie większe możliwości rozwoju niż w latach poprzednich. W każdej szkole znajduje się dziś nauczyciel wychowania fizycznego, który będzie się opiekować młodzieżą na tym odcinku jej pracy.

W planach gospodarczych przewiduje się w zakresie wychowania fizycznego poważny wzrost ilości boisk sportowych i otwartych pływalni.

Błędem zasadniczym powiatowych Wydziałów Oświaty jest **niewłaściwe rozstawianie kadr nauczycieli wychowania fizycznego.** W większości wypadków nauczyciele ci uczą innych przedmiotów, zamiast być w pełni wykorzystani na terenie wychowania fizycznego. Są wypadki, że w jednej szkole zgrupowano trzech nauczycieli wychowania fizycznego, a w drugiej nie ma ich wcale.

Wydział Oświaty Prezydium WRN dołoży niewątpliwie starań, aby kierownicy przeanalizowali rozstawienie kadr.

II Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe i ostatnia Spartakiada stały się przeglądem możliwości sportu szkolnego w skali województwa i naszego kraju. Sport szkolny województwa białostockiego będzie szybko kroczyć naprzód i zapewni Polsce Ludowej młodych, dzielnych i sprawnych realizatorów planu 6-letniego i obrońców pokoju.

W ramach I Spartakiady odbyły się rzuty dyskiem. Mistrzem Polski w tej dyscyplinie sportu został Łomowski, (Gwardia), który rzucił 43,92.

Na zdjęciu: Przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej NRD Fred Müller wręcza naszemu mistrzowi nagrodę w postaci dyskobola.

Motocyklowe wyścigi uliczne

o mistrzostwo Białegostoku

W niedzielę, dnia 23 bm. odbyły się w Białymstoku motocyklowe wyścigi uliczne, w których wzięli udział: CWKS (Warszawa), Gwardia (Warszawa), Ogniwo (Olsztyn), Ogniwo i Budowlani (Białystok).

Wyścig rozpoczął się od startu maszyn kat. 125 ccm na trasie 15 km (10 okrążeń).

Tytuł mistrza w tej kategorii zdobył **A. Gębik** (Ogniwo — Olsztyn) uzyskując czas 17:14,2 min. Drugi na metę przybył **M. Przepełęski** (Ogniwo — Olsztyn) z czasem 17:14,3 min. Trzeci był **A. Brzozowski** (CWKS) — 17:21,4 min.

W kategorii do 250 ccm mistrzem Białegostoku został **St. Wesołowski** (Gwardia — Warszawa), który ukończył bieg 22,5 km (15 okrążeń) w czasie 23:35,6 min. 2) **K. Siedlecki** (Ogniwo — Białystok) 25:30,5 min. **W. Kaufman.**

Następny start w kategorii maszyn do 350 ccm przynosi zwycięstwo **M. Jesionowskiemu** (Ogniwo — Olsztyn), który ukończył bieg w czasie 21:24,5 min. Drugie miejsce zajmuje **St. Wesołowski** (Gwardia — Warszawa)) jadący na maszynie 250 ccm, w czasie 22:50,0 min. Trzeci **Z. Arcimowicz** (Budowlani — Białystok) 23:30,0 min.

Na zakończenie wyścigu odbył się bieg maszyn do 500 ccm, w którym zwyciężył **M. Chlepisz** (Gwardia — Warszawa) w czasie 20:49,0 min. Drugi był **E. Marchliński** (Ogniwo — Olsztyn) na maszynie 350 ccm z czasem 20:50,0 min. Trzecie miejsce przypadło **F. Kręcielewskiemu** (Ogniwo — Białystok).

Junacy „SP" z gminy Zabłudów

zdobywają odznaki SPO

W gromadzie Kamionka (gm. Zabłudów) odbyła się w ub. niedzielę impreza sportowa, w ramach której, junacy Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" przystąpili do zdawania norm na odznakę SPO.

Imprezie nadano uroczysty charakter. Junacy wymaszerowali na plac zbiórki z transparentami, na których wypisano hasła wzywające do walki o pokój i socjalizm.

W wyniku zawodów I miejsce zdobył K. Grzegorczuk z gromady Zacisze uzyskując czas 2:55,0, 2) T. Hancewicz z gromady Zacisze z czasem 3:10,0, 3) M. Chilecki z gromady Zajnierce — czas 3:00,0.

W strzelaniu z kbks. najlepsze wyniki zdobyli K. Grzegorczuk — 30 pkt. na 30 możliwych, J. Ziniewicz 29 na 30 możliwych, M. Chilecki — 28 na 30 możliwych.

W rzucie granatem (750 g.): T. Wacwicz — 55 m, M. Wacwicz — 54 m, J. Ziniewicz — 53 m, W. Szelegąwicz — 51 m.

Tor przeszkód pokonano w następującym czasie: **W. Kiersnowski — 45 sek., T. Hancewicz — 45 sek., St. Juszczyk — 47 sek.**

Dobrze spisali się junacy również w próbie pływania.

Przygotowujemy się do XV olimpiady

W ub. tygodniu odbyło się w Warszawie nadzwyczajne posiedzenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, w którym wziął udział przewodniczący Komitetu Organizacyjnego XV Igrzysk Olimpijskich — Erick Frenckell, burmistrz Helsinek.

Frenckell omówił na wstępie stan przygotowań do Igrzysk olimpijskich, które odbędą się w Helsinkach, podkreślając, że budowa wszystkich obiektów sportowych jest już na ukończeniu.

Do udziału w Olimpiadzie zaproszono 75 krajów, z tego 23 już potwierdziły swój udział w Igrzyskach.

Polska również zgłosiła swoją reprezentację. Przewiduje się, że w Olimpiadzie startować będzie około 5.500 zawodników.

Jeśli chodzi o reprezentację Polski, startować ona będzie w lekkoatletyce, boksie, szermierce, strzelaniu, gimnastyce, pływaniu, koszykówce, wioślarstwie i piłce nożnej, a w konkurencjach zimowych: w hokeju i narciarstwie.

Poszczególne sekcje GKKF przystąpiły już teraz do typowania kandydatów do kadry olimpijskiej, której skład zostanie zatwierdzony przed 1 listopada br.

Znana narciarka, wielokrotna reprezentantka Polski, Barbara Grocholska uczestniczyła w Spartakiadzie, startując w takich konkurencjach, jak skok w dal i bieg na 80 m. przez płotki.

Grocholska w otoczeniu swych koleżanek (z prawej Pielenówna „Górnik", a z lewej Cyranówna „Spójnia" czeka na sygnał do startu w biegach.

PKKF-y zlekceważyły termin nadsyłania zgłoszeń

mistrzowskich drużyn powiatowych do wojewódzkich rozgrywek mistrzowskich

W pierwszym numerze „Gazety Białostockiej" zamieściliśmy notatkę zapowiadającą rozgrywki piłki siatkowej o mistrzostwo Województwa Białostockiego. Organizator rozgrywek Sekcja Piłki Ręcznej WKKF stwierdzał w notatce, że w rozgrywkach biorą udział zawodnicy z powiatów: Suwałki, Olecko, Sokółka, Bielsk Podlaski, Augustów i Białystok.

Sportowcy pozostałych powiatów zareagowali na notatkę listem skierowanym do Redakcji, w którym zapytują dlaczego Sekcja Piłki Ręcznej WKKF pominęła ich przy typowaniu do udziału w rozgrywkach mistrzowskich.

Pragnąc jak najsumienniej zbadać przyczyny pominięcia zawodników z innych powiatów przy kwalifikowaniu ich do rozgrywek, zbadaliśmy sprawę u źródła tj. w WKKF-ie i cóż się okazało?

Wina niezaproszenia do rozgrywek siatkarzy z wszystkich powiatów leży przede wszystkim po stronie niektórych PKKF-ów, które nie uznały za konieczne nadesłać do WKKF kandydatury mistrza powiatu. Nie pomogły nawet ponaglenia, które kilkakrotnie Sekcja Piłki Ręcznej wysyłała pod adresem opieszałych przewodniczących PKKF.

Rezultatem ponagleń było zgłoszenie w WKKF-ie 6 drużyn mistrzowskich z wymienionych wyżej powiatów.

Z uwagi na późny termin nadesłanych zgłoszeń, Sekcja Piłki Ręcznej WKKF nie czekała na zgłoszenia innych drużyn i ustaliła kalendarzyk rozgrywek, według którego zgłoszeni mają wyłonić mistrza województwa.

PKKF-y, jak z tego wyjaśnienia wynika, zlekceważyły swój obowiązek. Skutki tego postępowania mogą być poważne, jeżeli się zważy, że przez niewytypowanie z tego czy innego powiatu silniejszej drużyny do rozgrywek, przyszły mistrz województwa białostockiego okaże się zupełnie przeciętną drużyną, która nie będzie miała nic do powiedzenia np. w rozgrywkach w skali krajowej.

Część winy leży również po stronie Sekcji Piłki Ręcznej WKKF. Wydaje się, że opieszałość PKKF-ów winna być już sygnałem dla inspektorów WKKF, że w terenie coś nie „gra".

Ale inspektorzy WKKF byli tak zajęci wysyłaniem ponagleń w tej sprawie, że zupełnie zapomnieli o możliwości wyjazdu w teren i zbadania przyczyn zła.

Z powyższego wydarzenia WKKF winien wyciągnąć wniosek, że należy skończyć z „kierowniczą" pracą w terenie, prowadzoną zza biurka, a powiązać się ściślej z dołowym aktywem sportowym i otoczyć większą opieką organizacyjną i instrukcyjną słabiej pracujące PKKF-y, zrzeszenia, kluby i koła sportowe.

Kajakowe mistrzostwa Polski juniorów

W ramach kajakowych mistrzostw Polski juniorów odbyły się w ub. sobotę biegi półfinałowe.

Do finałów zakwalifikowały się w poszczególnych konkurencjach następujące obsady: dwójki mężczyzn — 500 m: I międzybieg. 1) Radziejczak i Nowak — "Stal" Poznań, 2) Wojciechowski i Stachowiak z „Kolejarza" Poznań, 3) Piotrowski i Konarzewski ze „Spójni" Warszawa.

2 międzybieg. 1) „Stal" Poznań, 2) „Ogniwo" Poznań.

W sztafecie 4x500 m mężczyzn do finału zakwalifikowały się następujące osady: „Stal" — Poznań, „Ogniwo" — Poznań, „Spójnia" — Warszawa, „Kolejarz" — Poznań i „Kolejarz" — Toruń.

W biegu jedynek mężczyzn na 500 m z I międzybiegu zakwalifikowali się: Augustyniak ze „Stali" Poznań, Nowak z AZS Kraków i Skupiński z „Unii" Szczecin.

—o—

Mistrzostwa Polski w pięcio i dziesięcioboju

W Elblągu rozegrane zostaną w dniach od 29 — 30 bm. mistrzostwa Polski w pięcioboju kobiet, dziesięcioboju mężczyzn i w biegu maratońskim.

Zgłoszenia do mistrzostw przyjmuje komitet organizacyjny w Elblągu przy ul. Kosynierów Gdyńskich 26, tel. 218.

W tym samym dniu przeprowadzone zostaną w Elblągu eliminacje przed międzypaństwowym meczem lekkoatletycznym Polska — NRD.

ZS „Spójnia" i jej opiekunowie

Klub sportowy „Spójnia" w Białymstoku, należy do tych organizacji sportowych, które rozpoczęły pracę na polu wychowania fizycznego w trudnych warunkach, a mimo to, dzięki niewyczerpanej energii swych członków, potrafiła ona w stosunkowo krótkim czasie zdobyć sobie opinię jednego z poważniejszych klubów na naszym terenie.

Nie znaczy to, że w klubie tym jest wszystko w stuprocentowym porządku. Klub ma poza osiągnięciami kłopoty, z którymi walczy w miarę swych umiejętności i zdolności.

Ale najpierw pomówmy o pozytywnej stronie działalności klubu. Do takich jaśniejszych punktów pracy klubu należy zaliczyć przede wszystkim nawiązanie kontaktu ze Związkiem Zawodowym Handlowców i Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłu Spożywczego, które otoczyły go opieką.

Dotarcie zaś władz klubu do szkolnych klubów sportowych, np. w Szkole Spółdzielczej w Supraślu, oraz Liceum Administracyjno-Handlowym w Białymstoku i otoczenie ich opieką, która przejawia się przede wszystkim w zaopatrzeniu w sprzęt sportowy, stworzyło możliwość dopływu do klubu młodego narybku.

Młodzież tych szkół przechodzić będzie bowiem co roku do branżowych zakładów pracy, które są objęte akcją wychowania fizycznego przez ZS „Spójnię".

Rezultaty tej polityki klubu nie dały długo na siebie czekać. Młodzi i ambitni zawodnicy klubu osiągali poważne wyniki w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Zawodnicy sekcji lekkoatletycznej „Spójni" odnieśli ostatnio duże sukcesy na mistrzostwach lekkoatletycznych ZS „Spójni". **Rekordzista okręgu Helena Kozłowska zdobyła pierwsze miejsce w rzucie kulą wynikiem 10,47 i pierwsze miejsce w rzucie dyskiem — 34,45. Teresa Piotrowska zdobyła pierwsze miejsce w biegu na 200 m, a Jakim czwarte miejsce w rzucie granatem.**

Z drużyn męskich dużą pracowitością i osiągnięciami wyróżnia się drużyna piłki nożnej, która bez opieki instruktora potrafiła zakwalifikować się do rozgrywek o wejście do klasy wojewódzkiej.

A teraz przyjrzyjmy się drugiej stronie pracy Klubu. **Widzimy tu, że praca klubu poważnie utyka na skutek braku własnych urządzeń i przede wszystkim... braku odpowiednich dotacji.** Rada Okręgowa, która widziała trudności klubu, czyniła próby „pukania" do drzwi Rady Głównej w tej sprawie. Starania pozostały jednak bez echa.

W rezultacie klub nie jest zdolny zaangażować chociażby kilku instruktorów, pod których fachową opieką młody narybek sportowy przechodziłby właściwe przeszkolenie sportowe. Brak zaś funduszów uniemożliwia wyjazdy członków i drużyn klubu na rozgrywki do innych okręgów. Jasne, że nie wpływa to na podniesienie poziomu poszczególnych zawodników.

Inną z przyczyn, które hamują normalny rozwój wychowania fizycznego i sportu na terenie „Spójni" to brak zainteresowania pracą klubu ze strony Rady Klubu.

Wydaje się, że klub ma wszelkie warunki ku temu, aby powrócić do pozycji, jaką kiedyś się szczycił. Trzeba tylko, aby ci wszyscy, którzy mają tu coś do powiedzenia, zrozumieli, że sport w dzisiejszej rzeczywistości jest czynnikiem w poważnym stopniu kształtującym charakter obywatela Polski Ludowej i że opiekowanie się sportem to nie łaskawe patronowanie mu, ale poważna praca.